Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 114 Kraków, czwartek 23 maja 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Likwidacja niedawnej przeszłości

—o—

Dnia 18 maja **została formalnie zlikwidowana era Bartla.** W tym bowiem dniu kancelarja sejmowa otrzymała z prezydjum Rady ministrów zawiadomienie, że **rząd wycofuje zalegające tam 14 projektów ustaw** — wszystkie projekty z wyjątkiem odnoszących się do ratyfikowania umów międzynarodowych. Wśród wycofanych projektów znajdują się i podatkowe, projekt ustawy budowlanej, projekt ubezpieczenia na starość i t. d. Nie pozostało więc ani śladu z „dzieła" poprzedniego rządu; nowy rząd chce iść własnemi drogami.

A będzie to droga ciernista i niełatwa do przebycia nawet dla tych, którzy na wszystkie bolączki mają — śmiałość poczynań ludzi niekompetentnych. Po poprzednim rządzie obecny objął zarysowujący się gmach gospodarczy, a w ciągu kilku ubiegłych tygodni rysy się powiększyły, z rysów robią się poważne dziury. Trzeba na miejscu obserwować popłoch, tak — popłoch, jaki panuje w sferach rządzących. Wszystko, co w ostatnich tygodniach mówiono o oszczędnościach, o zmniejszeniu budżetu na rok przyszły itd., wszystko to nie daje jeszcze wyobrażenia, jaka w rzeczywistości bryndza panuje w gospodarce pieniężnej państwa, w jego kasach.

Ukrywało się ten stan rzeczy, popisywano się szumnemi frazesami przy otwarciu wystawy poznańskiej, zagłuszano się artykułami prasy sanacyjnej z okazji trzechlecia rządów majowych — wszystko to nie zdołało zagłuszyć jednego, najbardziej miarodajnego i najwięcej powodującego obaw głosu, mianowicie głosu p. Deweya. Jeżeli p. doradca finansowy po dwóch blisko latach pobytu w Polsce odezwał się krytycznie i ostrzegawczo, to trzeba pamiętać, że głos ten był słyszany nietylko w Polsce, ale jeszcze więcej zagranicą, której eksponentem jest p. Dewey. Co to musi być za położenie, jeżeli p. Dewey wytyka błędy i daje rady — raczej pouczenia — na przyszłość! Nie jesteśmy tak naiwni, aby uwierzyć, że p. doradcy leży na sercu interes Polski, jej finansów, jej gospodarki; on ma całkiem inne powołanie i całkiem inaczej sprawuje swoją misję: jego zadaniem jest czuwać, aby dana pożyczka była pewną, aby dane zastawy przynosiły dochód, aby równowaga budżetowa jako podstawowy warunek stałości waluty była zachowana!

A widocznie te i jeszcze inne cele szwankują w wykonaniu, jeżeli p. doradca wychodzi z rezerwy, zarzuca dotychczasowy optymizm i zaczyna znajdować rzeczy wymagające naprawy i zmiany. Ano, zagalopowaliśmy się; zbyt szybko zbliżyliśmy się do pełnych trzech miljardów budżetu przy zupełnie prawie unieruchomionym handlu, przy pracującym połową pary przemyśle, przy deficycie handlowym, przy wzrastającej nędzy mas mimo pozornej poprawy, którą nam głoszą z racji zmniejszającego się bezrobocia. Ot sztuka, że w maju znalazło pracę parę tysięcy ludzi więcej niż w grudniu czy styczniu!

Hojność dla kapitalistów kosztem mas

Pisaliśmy w numerze świątecznym, w jaki sposób kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski spełnia powszechne żądanie zmniejszenia ciężarów podatkowych. Zmniejsza podatki w ten sposób, że dotychczas wydał cztery zarządzenia, wszystkie na korzyść kapitalistów. Zniósł kontrolę nad rachunkami z wkładek bankowych, uwolnił obszarników od podatku obrotowego od wywożonego żyta, obniżył podatek obrotowy od nawozów sztucznych, zniósł 10% dodatek do podatku od kapitałów i renty.

Ani jedna z tych ulg nie wychodzi na korzyść ogółu. Skorzystają z nich te sfery, które i bez nich nie są zbytnio obciążone, zresztą sfery mogące płacić. Swoją drogą — w budżecie państwowym ulgi i zniżki te objawia się w znikomy sposób, są to raczej objawy uległości rządu wobec kapitalistów i obszarników aniżeli mogące wejść w poważną rachubę upusty.

Fiskus jednak nic nie daruje. A jeżeli coś daje, to równocześnie bierze — jeszcze więcej. Dochody państwa wobec ich „zesztywnienia" tj. wyciągniecia do najwyższego możliwie poziomu nie mogą róść w tem tempie, w jakim widocznie rosną wydatki znane i nieznane, uchwalone i nieuchwalone. Rząd na gwałt potrzebuje silniejszego przypływu do kas i zastosował dla osiągnięcia tego celu zwykły u nas środek: czerpie z monopolów, a potem zapewne sięgnie do podatków pośrednich.

Z dniem 21 maja podwyższone zostały ceny wyrobów tytoniowych. Można o paleniu i to słusznie powiedzieć, co się komu podoba — najniepochlebniejsze słowa nie byłyby przesadą; faktem jednak jest, że ten nałóg u jednych a bezmyślność u drugich nie da się tak łatwo wykorzenić; na tej właśnie słabości natury ludzkiej rząd spekuluje.

Opiekunowie finansów polskich są dobrymi psychologami. Wiedzą doskonale, że masy nie dadzą się kilkuprocentową podwyżką cen odzwyczaić od palenia, ciągną więc z tego korzyści. Rzecz tak prosta i niewymagająca zawracania sobie głowy; od tego jest monopol, aby dyktować ceny bez względu na to, czy są gospodarczo usprawiedliwione. Tytoń i wódka — oto z każdym dniem coraz silniejsze filary budżetu państwowego, oto objekt bezgranicznego zysku i wyzysku.

Należy się spodziewać i obawiać, że ta jedyna w swoim rodzaju „sanacja" finansów państwowych nie skończy się na tytoniu. Od kilku miesięcy ministerstwo komunikacji szykuje się — po podniesieniu taryf osobowych — do podniesienia i taryf towarowych; ministerstwo poczt przed kilku tygodniami zadekretowało „małą" podwyżkę, po której zapewne nastąpi wyższa. A gdzie wódka, gdzie sól i inne wyłącznie od woli rządu zależne rzeczy? Na czas olbrzymiej depresji w przemyśle i handlu, na czas zupełnego zastoju budowlanego, na czas olbrzymiego ograniczenia pracy w największem naszem centrum handlowem rząd występuje z takiemi prezentami jako podnietami do większej jeszcze „radości życia".

Postulaty pracowników państwowych

W numerze 4 „Pracownika Państwowego", organu centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, znajdujemy sformułowanie postulatów, z któremi organizacje pracowników państwowych mają w czasie najbliższym zwrócić się do rządu.

Postulaty te dotyczą w pierwszym rzędzie potrzeby wytworzenia jak najżywszego współdziałania rządu ze związkami w dziedzinie zreformowania **ustawodawstwa pracowniczego.**

Pracownicy domagają się, by zapowiedziane już dawno przez rząd wniesienie do ciał ustawodawczych projektów nowych ustaw: **uposażeniowej, emerytalnej i pragmatycznej** po uprzedniem ich omówieniu z organizacjami zostało wreszcie zrealizowane.

Do udziału związków w ostatecznym ustalaniu projektów rządowych pracownicy państwowi przypisują szczególniej wielkie znaczenie. Udział ten zapewnić może jedynie ustawom **życiowość i gwarantować,** że obejmą one wszystkie najistotniejsze sprawy pracownicze; że oparte będą na znajomości praktyki życiowej; współdziałanie rządu ze związkami będzie też symbolem tego stanowiska, jakie dziś posiada każdy pracownik, a którego wyrazem jest **prawo ustalania warunków swej pracy.** Tego prawa nie można też odmówić i pracownikowi państwowemu.

Drugim postulatem jest przystąpienie przez rząd do zdawna obiecywanych prac nad **regulacją uposażeń pracowników państwowych.**

W okresie budżetowym centralna komisja porozumiewawcza w licznych enuncjacjach wykazała, jak bardzo uposażenie pracowników państwowych jest upośledzone, zarówno w zakresie uposażeń zasadniczych, jak i całego szeregu różnych świadczeń ubocznych. Sprawę nędzy, jaka przeżera cały już dziś ogół pracowniczy, CKP uważa za pierwszorzędnej doniosłości postulat państwowy. Zmiana, choćby stopniowa, tych stosunków jest nakazem chwili.

Postulaty powyższe będą w najbliższym czasie przedłożone premjerowi. Istniejąca w CKP kilkoletnia już współpraca związków daje gwarancję, że szczegółowe dezyderaty, opracowane przez centralną komisję dają podstawę do gruntownej i zasadniczej dyskusji na ten temat.

Przy tej całej mizerji trzeba zarejestrować i coś wesołego. Rząd, przekreślając przeszłość ustawodawczą byłego rządu, nie pozostawił pustki; przeciwnie — dał „Sejmowi na urlopie" coś do pracy. Rząd mianowicie wniósł do nieczynnej laski marszałkowskiej projekt ustawy o uchwalenie kredytu nadzwyczajnego w wysokości jednego miljona zł. na pomoc dla ludności na Wileńszczyźnie, gdzie panuje głód. Co za delikatne sumienie konstytucyjne! Podczas gdy rząd poprzedni wzbraniał się zażądać legalizacji wydanych poza budżetem 500 z czemś miljonów, obecnie legalizuje się usprawiedliwiony i konieczny wydatek jednego miljona. Czyżby Trybunał Stanu był naprawdę tak straszny dla rządu, który ma więcej i większe błędy do naprawienia aniżeli wydatek na głodujących?

Sprawy partyjne

—o—

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA PPS

Dnia 26 maja b. r. o godz. 11 rano w lokalu Związku parlamentarnego polskich Socjalistów w Sejmie odbędzie się jednodniowa konferencja samorządowa z udziałem zaproszonych towarzyszów-prezydentów i wiceprezydentów, burmistrzów i wiceburmistrzów oraz towarzyszów-prezesów Rad miejskich.

Porządek dzienny konferencji, oraz regulamin dotyczący delegacji uczestników konferencji, został zakomunikowany pismem Sekretarjatu Generalnego CKW w dniu 10 maja. Udział zaproszonych towarzyszów jest bezwzględnie obowiązkowy.

Centr. Wydz. Samorządowy PPS.

Harriman elektryfikuje Polskę

W „Monitorze Polskim“ z 14 bm. ukazało się obwieszczenie ministerstwa robót publicznych o wniesieniu przez grupę Harrimana podania o koncesję na elektryfikację Polski. Obwieszczenie to brzmi: „Stosownie do § 10 rozporządzenia w sprawie udzielania uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej, ministerstwo robót publ. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1929 r. wpłynęło podanie od firmy W. A. Harriman and Co, Inc. New Jork o udzielenie upprawnienia rządowego na zakład elektryczny. Powyższy zakład elektryczny ma służyć do przetwarzania, wytwarzania, przesyłania i rozdzielania energji elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na następującym obszarze: województwo warszawskie powiaty: warszawski, grójecki, błoński, socharzewski, rawski, skierniewicki, łowicki, gostyński i kutnowski; województwo łódzkie powiaty: łęczycki, łódzki, brzeziński, łaski, sieradzki, piotrkowski, radomski; województwo kieleckie całe województwo; województwo lubelskie powiaty: puławski, janowski i lubelski; województwo krakowskie całe województwo; województwo lwowskie powiaty: tarnobrzeski, niski, kolbuszowski, łańcucki, przeworski, strzyżowski, brzozowski, krośnieński, sanocki, liski, rzeszowski. Napęd ma być wodny i cieplny, prąd zmienny, trójfazowy, sieć napowietrzna, częściowo podziemna. Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 60 lat. Ewentualne zastrzeżenia przeciwko udzieleniu uprawnienia, należy zgłaszać do właściwego urzędu wojewódzkiego, względnie następnie na rozprawie komisyjnej w urzędzie wojewódzkim w Krakowie w terminach, jakie będą przez urząd wojewódzki w Krakowie, względnie inne urzędy wojewódzkie, oznaczone“.

Historja tego interesu jest ciekawą ze względu na łączność, z jaką pozostaje z zabiegami Harrimana o utworzenie sobie silnej pozycji w Polsce. Gdy w październiku 1927 zawartą została umowa o pożyczkę amerykańską 70 miljonów dolarów dla Polski, myślano, że zacznie się silny dopływ kapitałów amerykańskich do Polski. Pod tym względem nadzieje zawiodły, natomiast wpływ kapitałów amerykańskich w związku z tą pożyczką silnie wzrósł. Bank Polski podwyższył swój kapitał z 100 na 150 miljonów złotych i waluta została stabilizowana, za to amerykanie otrzymali jako zastaw dochody z ceł, amerykański „dozorca finansowy“ zasiadł w zarządzie Banku Polskiego, koleje obok zastawu pod pożyczkę Dillona — i tu musiały dać porękę itd.

Rokowania o oddanie Amerykanom elektryfikacji Polski ciągnęły się bardzo długo. Dla Harrimana i wogóle kapitalistów amerykańskich Polska przedstawia korzystny interes: kraj o 30 miljonowej ludności, bogaty w węgiel, żelazo, cynk, ołów, naftę, sól, drzewo itd. — to są podstawy zabezpieczające pożyczkę. Z drugiej strony odstraszały Amerykanów niepewne stosunki polityczne i gospodarcze tak, że dla każdej pożyczki domagali się zastawów i kontroli. W ten sposób Amerykanie osiągnęli stopniowo znaczny wpływ na nasz przemysł. Wedle dat z ub. roku było w przemyśle naftowym 60% kapitału zagranicznego, w przemyśle elektrycznym 43%, w kopalniach 32% itd. Największem jednak interesem obcego tj. amerykańskiego kapitału było nabycie przez spółkę „Silesian American Comp.“ hut i kopalń Gieschego na G. Śląsku, pod którą to spółką kryje się Harriman z przeważającą ilością udziałów.

Po nabyciu — jak już donieśliśmy — przez grupę Harrimana hut Laury, Królewskiej i Bismarcka kapitał tej grupy zainteresował się elektryfikacją Polski. Amerykanie kalkulują tak: Polska ma mało rozwinięty przemysł elektryczny, ale wobec istnienia olbrzymich sił wodnych i surowców przemysł ten da się tanim kosztem powiększyć, a przy wielkim zbycie można będzie dać tak niskie ceny, że ludność chętnie będzie się prądem posługiwała jako światłem i siłą. Przed czterema laty (1925) Polska wytwarzała 1.7 miljarda kilowat-godzin prądu, z czego blisko dwie trzecie przypadało na G. Śląsk. Jest to ilość znikoma, jeżeli się uwzględni, że produkcja dwa i coś razy większych Niemiec wynosi 30 miljardów kilowat-godzin — ogromna różnica także pod względem kulturalnym.

Wedle przenikających wiadomości koncesja Harrimana ma opiewać na 60 lat, przyczem zobowiązał się inwestować najmniej 100 miljonów dolarów w elektrowniach i sieciach kablowych. Będzie to prawdziwy monopol, ograniczony tylko i to słabo co do cen za prąd pobierać się mających. Wedle koncesji ma on otrzymać wyłączny przywilej na zaopatrzenie wszystkich gmin danego okręgu w prąd tak, że te gminy przez przeciąg 5 lat nie będą miały prawa wybudowania własnych elektrowni. Rozumie się, że Harriman wybierze sobie te gminy i okolice, w których produkcja i dostawa prądu byłyby najrentowniejsze, zaś mniej bogate okolice zaniedba.

Firmantami tej spółki amerykańskiej są William Averell Harriman i brat. Stoją oni na czele koncernu, wykonywującego kontrolę nad całym szeregiem banków, towarzystw przemysłowych, kolei itd. Harriman ma też wpływ na kapitał niemiecki (ma wielki pakiet akcyj jednego z największych banków niemieckich Disconto-Gesellschaft) oraz austrjacki (Niederöst. Escompte-Bank w Wiedniu) tak, że w jego przedsiębiorstwach w Polsce będą zaangażowane także kapitały niemieckie i austrjackie.

LISTY Z KRAJU

—o—

Cieszyn, 20 maja.

WYŚCIGI O FOTEL BURMISTRZOWSKI

Na opróżnione krzesło burmistrzowskie z dnia na dzień wzrastają nowe apetyty. Kandydaci widząc, że nie sposób zaspokoić wszystkich aspiracyj jednym fotelem burmistrza, przypuszczają szturm przeciw wiceburmistrzowi, który zbyt wyraźnie zrósł się z sutanną śp. prałata Londzina. Wśród tej pogoni za honoranii **socjaliści stoją na stanowisku, że nie należy, do czasu przeprowadzenia wyborów komunalnych, wybierać burmistrza ze względu na brak odpowiedniego kandydata.** Wypada nam niestety powtórzyć za pismem świętem „wielu wezwanych, lecz mało wybranych“. Jeżeli już przez siedem lat rządzili gminą faktycznie panowie Gabrisch i Fiala, to dlaczego nie mogliby rządzić przez te sześć miesięcy, które nas dzielą od najbliższych wyborów. **Czyżby może przewidujący doradcy sanacyjni sądzili, że z wyborami do rad gminnych zrobią tosamo, co z wyborami do sejmu śląskiego?** Wobec kandydatów zajmiemy stanowisko później, gdyż dotychczas uważamy to wszystko za **bajki z tysiąca i jednej nocy...**

W sanacji moralnej coś śmierdzi

Śląski urząd wojewódzki prowadzi we własnym zarządzie **kamieniołom „Polana“** na terenie gminy **Ustroń.** Kierownictwo tego kamieniołomu spoczywało w rękach stuprocentowego „piłsudczyka“ niejakiego p. Goldbergera. Jego wystawne wizyty w Cieszynie dawno już wzbudzały podejrzenie u ludzi pracujących uczciwie na swoje utrzymanie. Wkońcu jednak zaopiekowała się tym gościem policja. Znaleziono w jego gospodarce poważne — powiedzmy — nieścisłości.

Byłoby wskazanem, aby władze poinformowały społeczeństwo o rozmiarach nadużyć i w ten sposób położyły kres plotkom i domysłom.

Dyrektor Elektrowni miejskiej musi mieć auto

Rada gminna uchwaliła zakupić dla elektrowni miejskiej luksusowe auto za **2.050 dolarów!** Potrzebę auta uzasadnia dyrektor elektrowni p. Dąbke rozbudową sieci elektrycznej, która wymaga samochodu, dla szybkiego usunięcia powstałych przeszkód. Tow. **Machej** stawiał wniosek, aby zakupić porządny motocykl, który lepiej nadaje się na takie wyjazdy dla kontroli sieci. P. Dąbke starał się zbić wywody tow. Macheja argumentem niebylejakim... Oto twierdził, że trzeba brać ze sobą narzędzia i różne materjały, których na motocyklu wieść nie można. **Tak to p. dyrektor zamierza używać auto luksusowe do transportu materjałów dla elektrowni...** Naturalnie, pp. radcy — przeciw głosowi socjalisty — uchwalili zakupić auto „limuzynę“ dla p. dyrektora... Czy znajdzie się jeszcze śmiałek, który będzie chciał mówić o umierającym Cieszynie?

Sprawa robotników gminnych

Zawiadamiamy robotników miejskich, że rekurs wniesiony do starostwa w miesiącu grudniu, przeciw uchwale Rady miejskiej w sprawie wymuszania od robotników miejskich podpisów, że zrzekają się umowy kolektywnej, **dotychczas jeszcze nie został załatwiony.** Po otrzymaniu załatwienia będziemy czynić dalsze starania, aby naszych moralistów nauczyć co jest przyzwoitość

Kara konwencjonalna

Za niedostarczenie w umówionym terminie zamówionej turbiny dla elektrowni miejskiej w Cieszynie, przez firmę Brovn-Boweri, ma ta ostatnia zapłacić **karę konwencjonalną w wysokości 40.000 franków szwajcarskich.** Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu Rady gminnej. Tu naturalnie nasi radcy okazali się wielkimi moralistami. **Chcą oni poprostu zrezygnować z pretensji do firmy zagranicznej, twierdząc, że byłoby to grubo niemoralnie? Tak!** — moralnie było wstrzymać zasiłek świąteczny dla robotników miejskich i uzależnić jego wypłatę od pisemnego zrzeczenia się obowiązującej a dobrowolnie zawartej umowy zarobkowej?! **Niemoralnie zaś jest zmusić zagranicznego kapitalistę do dotrzymania dobrowolnie zawartej umowy...?** Prawdziwa murzyńska moralność naszych ojców miasta!

Wiadomości polityczne

PRACE TRYBUNAŁU STAOU

Oskarżyciele min. Czechowicza w Trybunale Stanu posłowie tow. Lieberman, oraz Wyrzykowski i Pieracki, chcąc rozszerzyć ramy procesu, złożyli wniosek na ręce sędziego Zalewskiego o przesłuchanie w charakterze świadków b. premjera Bartla, b. min. pracy Jurkiewicza oraz innych członków poprzedniego rządu. Zeznania ich miały dostarczyć szczegółów i materjałów o dyskusjach budżetowych w Radzie ministrów. Sędzia Zalewski wniosek ten pozostawił **bez uwzględnienia**, wobec czego oskarżyciele na decyzję sędziego złożyli skargę do prezydjum Trybunału Stanu.

PODRÓŻ MINISTRA ZALESKIEGO DO BUDAPESZTU

W niedzielę o godz. 10.45 wieczorem wyjechał do Budapesztu minister spraw zagranicznych p. August Zaleski. Ministrowi Zaleskiemu towarzyszą w podróży naczelnik wydziału południowego p. Günther oraz sekretarz p. Czerwiński. „United Press“ w depeszy z Warszawy stwierdza, że podróż ministra Zaleskiego do Budapesztu jest zapowiedzią **nowej ery w polskiej polityce zagranicznej.** Celem podróży ministra Zaleskiego jest **objęcie pośrednictwa** w przywróceniu przyjaznych stosunków pomiędzy Rumunją a Węgrami. Równocześnie będzie rząd polski się starał o wzmocnienie swoich stosunków z Turcją. Polska polityka zagraniczna zmierza do przystosowania się w południowej Europie **do interesów angielskich i włoskich,** celem zapewnienia sobie poparcia ze strony obu państw na powtórny wybór Polski do Rady Ligi narodów.

ATAK PREZESA RADY KOMISARZY LUDOWYCH NA POLSKĘ

Rykow usunięty

W niedzielę otwarty został w Moskwie piąty wszechzwiązkowy zjazd Rad. Zapowiedziane ekspose Rykowa ściągnęło przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej. Trwało ono dwie godziny i poświęcone było całkowicie polityce zagranicznej. Mowa Rykowa w porównaniu z dotychczasowem wystąpieniem przedstawicieli sowieckich odznaczała się stosunkowo **mniejszą agresywnością,** ale mimo wszystko w pewnych swoich ustępach była nieprzyjemna. W szczególności ustęp dotyczący Anglji i Ligi narodów był ostry. Na wstępie Rykow zaznaczył, że na terenie polityki międzynarodowej, w odniesieniu do sowietów widoczne są dwa kierunki. Pierwszy hołduje tendencjom agresywnym w stosunku do ZSRR, drugi zaś uznaje **możliwość istnienia równoległego systemu kapitalizmu przeciwsowieckiego.** Wyrazicielką pierwszego kierunku jest Anglja, której też Rykow w swojem ekspose poświęca jak najwięcej uwagi. Anglja kieruje wszystkiemi antysowieckiemi wystąpieniami tak na terenie politycznym, jak i gospodarczym, próbując stworzyć antysowiecki blok gospodarczy. Rykow stwierdza dalej, że między państwami kapitalistycznemi istnieje tyle przeciwieństw i różnic, że stworzenia bloku można się nie obawiać. Niemcom zarzuca Rykow niewyraźny stosunek do ZSRR, wymieniając między innemi akces bankierów do związku kredytorów Rosji, oraz sprawę Orlowa. Stosunki z Francją nie ruszają się z miejsca od wyjazdu Rakowskiego. Przechodząc kolejno wszystkie państwa dłuższy czas zatrzymał się mowca na Polsce, podkreślając, **że sowiety chcą z Warszawą dobrych i trwałych stosunków sąsiedzkich.** Dalej wspomniał o uczynionej Polsce propozycji zawarcia paktu o nieagresji. Na oświadczenie Rykowa: „Gdybyśmy się mieli bić z Polską, to będziemy się bili rzetelnie“, sala odpowiedziała oklaskami. W tym momencie obecny na zjeździe **poseł polski Patek na znak protestu opuścił salę obrad.**

Zjazd dokonał wyboru naczelnych władz sowietów. Prezesem centralnego komitetu wykonawczego ZSRR wybrany został ponownie **Kalinin.** Równocześnie wybrano nową Radę komisarzy ludowych z prezesem **Syrcowem,** byłym członkiem regjonalnego prezydjum komitetu wykonawczego Syberji. Poprzednio prezesem Rady był Rykow. Wbrew oświadczeniu Kalinina zmiana na stanowisku prezesa rządu nastąpiła zgodnie z wolą Rykowa. Fakt jego odejścia komentowany jest tem, że skłaniał się on w swoim czasie do prawej opozycji i był **przeciwnikiem Stalina.**

Papieska odpowiedź

Okazji do odpowiedzi (będącej częściowo odprawą) na głośne przemówienie Mussoliniego, dostarczyła papieżowi audjencja, udzielona przez Piusa XI uczniom kolegjum jezuickiego. Może dlatego papież ograniczył się do polemiki w sprawie wychowania młodych pokoleń — z czego skorzystał humor zagraniczny, podkreślając, że w ledwo rozpoczętych miodowych miesiącach papiestwa i faszyzmu — już powstał spór o edukację dzieci.

Oczywiście, wszelkie uwagi krytyczne, wymierzone przeciwko wychowywaniu młodzieży w duchu narowów nacjonalistycznych, byłyby zgodne z poglądami wszystkich ludzi, pragnących, aby przyszłe pokolenia dały światu gwarancje, że nie zaleją go krwią — jak to się działo za naszych czasów... Ale papież nie kładł głównego nacisku na wadliwy kierunek wychowania i nie ograniczył się do demaskowania faszyzmu, lecz uderzał i na to, że **państwo świeckie uzurpuje sobie** wpływ na urabianie młodzieży, podczas gdy rzeczą to jest **w pierwszym rzędzie** rodziny, która powstała przed państwem, a **następnie** — Kościoła. Państwu pozostaje zatem funkcja uzupełnienia tamtych dwóch czynników.

Papież podkreślił, że nie jest to z jego strony dowód nieustępliwości. Nie można tak nazwać upierania się przy tem, że dwa a dwa to cztery. Nie można wychowywać młodzieży, jak to czyni państwo, na zdobywców. Taka metoda wychowania nie doprowadziłaby do ogólnego pokoju.

Mamy tu więc i operowanie argumentami pacyfistycznemi na rzecz Kościoła. Ale i pacyfistyczne skłonności nie zjednają ludzi wolnomyślnych dla wywodów papieża. Kościół miał w swoich rękach wychowanie młodych pokoleń **przez wieki całe**: w porównaniu z tym okresem — króciutkie są dzieje wyemancypowania się szkolnictwa z pod jego skrzydeł — i nie wychowywał wcale w duchu anielskim.

Europa z jego edukacji wyszła — wzorem pogańskim — zbrojna w narzędzia walki... A obok świeckich powodów do wojen Kościół podsycał i wojny religijne — nawet apostołowanie nauki Chrystusa nieraz przenosił na ostrze miecza, hodując nawet takie, jak się okazało gady, jak krzyżactwo!

Sfery kościelne, teraz szczególnie, potępiają np. pojedynki — też zaszczepione przez dawne pobożniejsze czasy: zakazują takich „rycerskich" spotkań, przy których może być na szwank narażone życie **jednostek** — ale **zbiorowych masowych starć zbrojnych** nie potępiały zasadniczo i bezwzględnie, lecz wypadkowo, o ile naprzykład — za czasów istnienia rzeczywistego państwa papieskiego — najeżdżano jego granice. — Więc przy wskrzeszaniu sporu, kto ma wychowywać młodzież i sposobić ją do życia obywatelskiego: państwo czy Kościół, nie da się sprowadzić kwestji do hasła: szukacie pokoju, czy wojny.

Praktyka, bowiem tylu ubiegłych wieków, że z nich się już drugie tysiąclecie układa, bynajmniej nie dowodzi, że wyrwanie trzciny szkolnej z rąk zakonników sprawiło, iż narody, dawniej, jak owieczki zgodne, zwilczały i szarpać się wzajem zaczęły... Dodać tu można: Inne zupełnie motywy sprawiają, że nie jakieś zabijaki, lecz przeciwnie, wszyscy ludzie, ceniący wolność nauki, wolność badań, tolerancję w rzeczach sumienia, **obstają przy szkole świeckiej**, a ludzie — pragnący szczególnie świat ochronić przed zmorą wojenną — domagają się jeno od wychowania państwowego, ażeby serc młodych nie przepajano nacjonalistycznemi jadami.

Wśród pacyfistów papież znalazłby był więcej uznania, **gdyby był wydał, choćby bezskuteczną encyklikę przeciw nacjonalizmowi** (jak to uporczywie zapowiadano), niż gdy zdecydował się podać dłoń faszyzmowi.

„Nieomylność w rzeczach wiary i moralności" nie uchroniła papieża od tego, że dziś zapewne widzi, iż był w błędzie, rachując, że Kościół — przynajmniej we Włoszech, w siedzibie papieża — **wygra kampanję dyplomatyczną**. Sądzimy, że pozycja papieska jest dziś wobec Mussoliniego **bez porównania słabszą, niż była. Armja księża zdołała się już rozbiec i zmieszać z wszechwładnie rządzącemi w kraju faszystami!**... Pius XI przytem rzekł się **nieodwołalnie** wszelkich pretensyj terytorjalnych, a konkordat — to nie umowa wieczysta, a nadto nawet bez zerwania może być interpretowany tak, jak to dogadza stronie silniejszej. Chwilowy entuzjazm klerykałów dopomógł też Mussoliniemu do tego, ażeby przy „plebiscycie" wyborczym zwiększyć ilość faszystowskich głosów, dowieść światu, jak popularnym jest faszyzm (klerykalne okręgi południowe dały większy odsetek głosów na listę faszystowską, niż Włochy północne)... A teraz „Giornale d'Italia" uszczypliwie podnosi, że mowę „duce" możnaby scharakteryzować jednem zdaniem z Ewangelji: Oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego, a co boskiego — Bogu.

Nagłe i wysokie podrożenie tytoniu

Kraków, 22 maja.

W dniu wczorajszym podczas otwierania hurtowni tytoniowych w Krakowie **zjawili się urzędnicy monopolu tytoniowego i po spisaniu znajdujących się w sklepach sort tytoniu zawiadomili właścicieli hurtowni, że od tej chwili obowiązują nowe, podwyższone ceny tytoniu.**

Nowy cennik tytoniu przedstawia się następująco: Pursitschan i Herzegowina w paczkach po 100 gramów 15 zł. (dawniej 14 zł.), Kir 12 zł. (10'60), Xanti 10 zł. (9 zł.), Macedoński 6'70 zł. (6 zł.), dalej w paczkach 25-gramowych: najprzedniejszy turecki 1 zł. 40 gr. (dawniej 1'20 zł.), przedni turecki 1 zł. 10 gr. (90 gr.), średni 90 gr. (76 gr.), kresowy 70 gr. (60 gr.). **Tytonie fajkowe** po 25 gramów paczka: przedni 40 gr. (38 gr.), zwykły 30 gr. (28 gr.), Kapral 60 gr. (56), machorka 60 gr. (55 gr.), kapitan 1 zł. 60 gr. (1'50 zł.). **Tabaczka przednia** 50 gr. (dawniej 36 gr.). **Cygara, oraz papierosy pozostały na razie w tej samej cenie, co poprzednio.**

Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa

Walne zgromadzenie członków

W sali bibljotecznej miejskiego Muzeum przemysłowego odbyło się w dniu 10 bm. walne zgromadzenie członków Towarzystwa Miłośników Krakowa pod przewodnictwem prezesa dra J. Muczkowskiego. Dr. Marjan Morelowski wygłosił interesujący odczyt pt. „Polonica i Cracoviensia w Szwecji", bogato ilustrowany zdjęciami zabytków polskich, znajdujących się obecnie w zbiorach szwedzkich.

W roku sprawozdawczym ukazały się w druku dwa tomiki „Bibljoteki Krakowskiej" Nr. 66 Kazimierz Lepszy: „Oblężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiljana" (1587) i Nr. 67 Władysław Szumowski: „Krakowska szkoła lekarska po reformach Kołłątaja".

Druk „Rocznika XXII" jest na ukończeniu. Wydział przygotowuje wydanie ilustrowanego albumu Wita Stwosza.

Należy podnieść, że wydawnictwa Tow. Mił. Krakowa znajdują chętnych nabywców, jak wykazuje roczny bilans sprzedaży tych wydawnictw w księgarni Gebethnera. W ubiegłym roku urządzono w składnicy Gebethnera i Wolffa tani tydzień sprzedaży wydawnictw towarzystwa.

Celem podziału pracy w łonie zarządu wybrano kilka komisyj, a mianowicie: redakcyjną, odczytową, muzealną, konserwatorską i nazw ulic.

Komisja odczytowa pod przewodnictwem mecenasa Bąkowskiego urządziła w sali Izby handlowej cykl odczytów pt. „Kraków w XIX stuleciu". Wykładali: 1) prof. Kutrzeba: „Kraków, jako ośrodek myśli politycznej w XIX w."; 2) dyrektor Chmiel: „Ustrój miasta Krakowa w XIX w."; 3) prof. Sinko: „Sto lat literatury polskiej"; 4) prof. Kopera: „Sztuka Krakowa w XIX w."; 5) mecenas Bąkowski: „Rozwój ekonomiczny Krakowa w XIX w.". Odczyty zdobyły sobie uznanie i silny oddźwięk w prasie. Cykl tych wykładów będzie wydany drukiem w „Bibljotece Krakowskiej". Kilka posiedzeń i konferencyj poświęcił wydział urządzeniu wystawy średniowiecznej w Krakowie dla ożywienia ruchu artystycznego i ściągnięcia do Krakowa wycieczek, zwłaszcza w okresie wystawy poznańskiej.

Ustąpił na zawsze z grona Towarzystwa śp. prof. Jerzy Mycielski, który przez długi okres lat współpracował w Wydziale, służąc Towarzystwu swą głęboką wiedzą i nieocenioną radą, stojąc niezłomnie na straży wielkiej przeszłości Krakowa i w obronie zabytkowego charakteru naszego miasta.

Zkolei po sprawozdaniu wydziału zabrał głos dyrektor Archiwum aktów dawnych m. Krakowa Adam **Chmiel**, który omówił wyczerpująco rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. „O godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach".

Po referacie dyr. Chmiela walne zgromadzenie członków Tow. Mił. Krakowa uchwaliło przez aklamację następującą rezolucję:

„Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (z mocą ustawy) z dnia 13 grudnia 1927 roku „O godłach i barwach państwowych oraz oznakach, chorągwiach i pieczęciach" (Dz. U. R. P. z dnia 28 grudnia 1927 r. Nr. 115 poz. 980) wprowadza w ostatecznym terminie do dnia 28 marca 1930 r. (art. 26) herb państwowy na **pieczęciach** wszystkich władz, urzędów Magistratu stołecznego, królewskiego miasta Krakowa, oraz wszelkich zakładów i instytucyj miejskich krakowskich zamiast dotychczas używanego historycznego herbu miasta Krakowa.

Z uwagi, że herb miasta Krakowa pochodzi jeszcze w z r. 1281 i stanowi bardzo cenny klejnot naszego miasta, świadczący o jego dawności przeto należy:

1) dążyć do znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Pol. w tym kierunku, aby na pieczęciach stoł. król. miasta Krakowa i wogóle na pieczęciach miast Rzplitej Polskiej znajdował się jedynie tylko herb miejski. Natomiast należy znieść przepis art. 4-go o oznace miejskiej, która niema najmniejszego znaczenia prawno-heraldycznego.

2) Herb miasta powinien znajdować się na urzędowych pieczęciach miasta (czy władz samorządowych) ze względów zasadniczych i historycznych — jako znak samorządności, czego nie daje nm umieszczenie obok niego herbu państwowego. Herb państwowy bowiem powinien ze względów zasadniczych przysługiwać tylko władzom i urzędom państwowym.

3) Herby miasta powinny być umieszczone na pieczęciach urzędowych wszystkich miast, gmin itp. bez względu na sposób i datę powstania tych herbów. O ileby w herbach miast polskich Rzeczypospolitej znalazły się naleciałości heraldyczne, wynikłe, czy nadane przez rządy państw zaborczych powinny być z herbów usunięte przez naukowe zbadanie takich herbów. Wszystkie miasta polskie gminy samorządowe itp. winny postarać się o wznowienie swego herbu historycznego. O ileby gminy miejskie i wiejskie nie posiadały żadnych swych herbów, natenczas mają postarać się na właściwej drodze o nadanie czy zatwierdzenie przedstawionego herbu.

4) Walne Zgromadzenia Towarzystwa Miłośników wzywa zarządy wszystkich większych miast Rzeczypospolitej, aby w tym duchu zwróciły się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o uchylenie artykułów 19 i 4 powyższego rozporządzenia, jako godzących w tradycje historyczne miast polskich."

W dyskusji nad sprawozdaniem wydziału zabierali głos pp. prof. Konopczyński, radca Federowicz, dr. Morelowski, radca Szybalski, dr. Schwarz i inni.

Prof. Konopczyński, powołując się na przykłady innych towarzystw zgłosił wniosek o rozszerzenia działalności naukowej Towarzystwa na teren całego województwa krakowskiego, gdyż Towarzystwo Miłośników Krakowa powinno objąć zakresem swych badań naukowych bogatą spuściznę historyczną i zabytkową Ziemi Krakowskiej. Rozszerzenia działalności Towarzystwa w tym kierunku przyczyni się wydatnie do powiększenia liczby członków i miłośników zabytków.

Dr. Schwarz poruszył zawsze aktualną sprawę usunięcia tramwajów ze śródmieścia i przeniesienia linij tramwajowych poza obręb plantacyj. Radca Federowicz zgłosił wnioski, dotyczące odnawiania historycznych domów, zabezpieczenia portali, restauracji poszczególnych kościołów, niszczenia przy przebudowie zabytków itp.

Dr. Morelowski oświadczył się przeciwko projektowi zburzenia Wikarówki przy kościele Marjackim.

Prezes dr. Muczkowski, odpowiadając na poruszone w dyskusji sprawy, podniósł, że Towarzystwo — w miarę sił i możności — współdziała stale z władzami miejskiemi na polu ochrony zabytków i estetycznego wyglądu Krakowa. Prezes popiera ze swej strony wszystkie zgłoszone wnioski, zaznaczając, że zrealizowaniem uchwał Walnego Zgromadzenia zajmie się następny Wydział. Co do Wikarówki wyjaśnia, że Wikarówka niema być zburzona, jedynie tylko ma być częściowo przebudowaną według projektu architekty Mączyńskiego.

Po wyczerpaniu dyskusji na wniosek radcy Bobilewicza, uchwalono przez aklamacje, absolutorjum, oraz podziękowanie Wydziałowi i skarbnikowi za pracę w roku sprawozdawczym, poczem dokonano wyboru wydziału i komisji rewizyjnej na rok następny.

Post. pol. Pawełek skazany na 1 rok więzienia za pobicie akademika Cornera

W sobotę 18 bm. punktualnie o godz. 9'50 wieczór zapadł wyrok w sądzie krakowskim w sprawie pobicia przez policję Ivo Cornera, absolwenta medycyny Uniw. Jag., Jugosłowianina. Na podstawie tego wyroku posterunkowy Pawełek, w którym Corner rozpoznał jednego ze sprawców swego pobicia — został skazany na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś drugiego oskarżonego Przybyłę uwolniono od winy i kary. Pretensje powództwa cywilnego co do odszkodowania dla akad. Cornera w wysokości 500.000 zł., oddalił trybunał na drogę cywilną. Obrońca zasądzonego policjanta oświadczył, że wyroku nie przyjmuje.

Z życia robotniczego

—o—

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaje się do wiadomości ogółu robotniczego, iż Bała Bolesław, Ziąbek, Woźnica Jan, Sudorowski Stanisław, Szmajkiewicz Władysław, Niedojadło Jan — na skutek swego łamistrajkostwa postawili się poza nawias Związku. Nazwiska ich podajemy do wiadomości całej klasy robotniczej.

Związek robotników przemysłu spożywczego w Polsce.

NA POMOC STRAJKUJĄCYM Z FABRYKI „BERSON"

Od dnia 6 maja wszyscy robotnicy fabryki wyrobów gumowych „Berson" w Krakowie stoją wytrwale w walce o ogólną podwyżkę płac.

Żądanie 25% podwyżki wszystkich płac postawił Centralny Związek robotników przemysłu chemicznego. Po dwukrotnych konferencjach delegacji robotniczej z dyrekcją nie osiągnięto porozumienia. Dyrekcja fabryki zaproponowała indywidualne podwyżki w różnej wysokości według swojego uznania, odrzucając zasadę generalnej podwyżki. Na tym punkcie doszło do strajku. Robotnicy kategorycznie obstają przy żądaniu ogólnej podwyżki, gdyż wogóle w tej fabryce jeszcze nigdy ogólnej podwyżki płac nie było od kilku lat, jak fabryka stoi.

Podczas strajku w dniu 16-go maja z inicjatywy dyrekcji fabryki odbyła się u p. inspektora pracy trzecia konferencja, na której dyrekcja fabryki zgodziła się przyznać ogólną podwyżkę płac, lecz w różnej wysokości. Delegaci Związku zaproponowali w drodze wielkiego ustępstwa 15% podwyżki do płac akordowych i 20% do dniówkowych. Dyrekcja fabryki natomiast przyznawała tylko 3 i 5% dla akordowych, o których głównie chodzi, a co do dniówkowych skłaniała się do przyznania w myśl żądania, co jednak uzależniła od zgody na płace akordowe.

W toku dalszej dyskusji po przerwach i naradach dyrekcja stanęła na stanowisku 7% dla akordów, zostawiając chwilowo na boku sprawę dniówkowych płac. Związek poczynił dalsze ustępstwo na 14% dla akordu, lecz znów strony nie doszły do porozumienia. Na ostatniej konferencji w dniu 21 maja br. Związek poszedł na maksimum ustępstw i zaproponował 10% dla akordu, 20% dla dniówki jako ostateczne ustępstwo ze strony robotników. Dyrekcja i tego nie akceptowała, obstając przy poprzedniej swej propozycji 7% dla akordu, jedynie dla oddziału walzwerku (6 ludzi) dołożyła 1% na 8%. I znów pertraktacje się rozbiły.

Ogół strajkujących na zgromadzeniu dnia 21 bm. jednomyślnie uchwalił obstawać przy żądaniu 10% podwyżki dla akordu i prowadzi strajk aż do zwycięstwa. Równocześnie ogół strajkujących uchwalił odwołać się do ogółu zorganizowanych robotników Krakowa i okolicy z apelem o moralne i materjalne poparcie walczących w strajku już 3-ci tydzień.

Groźba rozszerzenia strajku

Centralny Związek robotników chemicznych, wobec niczem nieusprawiedliwionego uporu dyrekcji fabryki „Berson", która chce złamać strajkujących robotników przedłużaniem strajku i zaczyna spekulować na prowokację, albowiem na ostatniej konferencji p. dr. Zimmerman chciał włożyć w usta delegacji robotniczej, że stawiają „żądanie ultimatywne" — postanowił na niedzielę 26-go bm. zwołać konferencję delegatów wszystkich miejscowych i okolicznych Oddziałów Związku celem zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec uporu fabrykantów z „Bersona", którym kieruje ręka z zagranicy.

Ponadto Związek Chemiczny odwołał się do wszystkich Związków o moralne i materjalne poparcie strajkujących o pierwszą ogólną podwyżkę płac. Nie jest wykluczone, że Związek proklamuje bojkot wyrobów gumowych firmy „Berson" jeśli po najbliższych dniach dyrekcja nie ustąpi.

Ze sportu

—o—

CRACOVIA—WARTA 5:0. Wreszcie Cracovia odzyskała wiarę we własne siły. Nowego ducha wpoił w drużynę biało-czerwonych importowany z Katowic gracz Kozok, niegdyś podpora niemieckiej drużyny I. F. C. Cracovia nabrała pewności siebie z chwilą, gdy w napadzie jej znalazł się gracz dobrze się orjentujący i doskonały strzelec. Umiał on porwać za sobą grających współgraczy, ośmielił swoje otoczenie do strzelania na bramkę przeciwnika tak, że Cracovia poczęła nie tylko ładnie grać, ale walczyć i skutecznie walory te realizować. Do przerwy przewaga gospodarzy jest widoczna, szereg strzałów oddanych przez nich na bramkę broni dobrze Fontowicz, musi jednak dwa razy kapitulować przed Kałużą i Kozokiem. Po pauzie pierwsze minuty należą do gości, którzy zdają się gwałtownem tempem bliscy być wyrównania, jednakże to tylko pozory, gra w całem tego słowa znaczeniu staje się udziałem pięknych i żywych akcyj Cracovii, a dalsze trzy bramki zdobyte przez Kozoka, Kałużę i Rusinka pieczętują jej żywiołową i pożyteczną pracę. Warta nie zaprezentowała się ze swej najlepszej strony, widzieliśmy ją już lepiej grającą. Reasumując podkreślić wypada doskonałą grę całej drużyny miejscowych, która za wyjątkiem widocznie niedysponowanego Kubińskiego zagrała swój najlepszy i skuteczniejszy mecz. Kozok, który zdaje się przypominać śp. Antka Poznańskiego, stał się nagle bożyszczem tłumów, które wejście jego na boisko przywitały gromkiemi oklaskami, a po ukończeniu zawodów niby niekoronowanego króla wyniosły na rękach. Sędziował nieumiejętnie p. Niedźwirski ze Lwowa.

GARBARNIA—WARTA 3:2. Warta popełniła kardynalny i lekkomyślny błąd godząc się na dwudniowe zawody z różnymi przeciwnikami. To ją kosztowało utratę czterech punktów. Z Garbarnią grała lepiej, niż dnia poprzedniego, lecz zmęczona zawodami z Cracovią nie mogła fizycznie sprostać ambitnej i ostro walczącej Garbarni. Jakkolwiek gospodarze mieli sporą pozycyj do uzyskania bramek, to jednak tak druga jak i trzecia nie były zdobyte z inicjatywy Garbarni. Druga bramka padła bowiem z rażącej, szkolnej pozycji spalonej, a trzecia samobójcza. Sędziował p. Piotrowski, kompromitując niezależność sędziowską.

LEGJA—POLONJA (Warszawa) 3:2. Legja wygrała zawody dzięki Steinermanowi, który strzelił trzy bramki.

WISŁA—LEGJA (Poznań) 1:0. Zawody przyjacielskie, które z trudem wygrała osłabiona drużyna Wisły.

RKS LEGJA—CRACOVIA I b. 3:0 (1:0). Minęły te czasy, kiedy rezerwy ligowych klubów biły A-klasowe drużyny. Niegdyś C-klasowa, potem B-klasowa Legja zdołała pokonać lekko Cracovię, dokumentując, że nieposlednie miejsce w A-klasie słusznie się jej należy. Przez cały czas zawodów gra obustronnie żywo prowadzona nastręczała dużo emocjonujących momentów. Najlepszą częścią drużyny Legji była doskonała pomoc, szczególnie Alfus, następnie Turecki i Kudela, w ataku dobry był Szulc, pozostali nie wykazali swej normalnej formy, obaj obrońcy Rospond i Malarz bez zarzutu, zaś Wymysło w bramce okazał się bardzo przytomny. Do przerwy bramkę uzyskuje Szulc, a po pauzie padają dalsze dwie.

Cracovia nieprzygotowana na tak brawurową i celową grę Legji straciła na pewności siebie, choć do ostatniej chwili walczyła ambitnie o honorową bramkę, której jednakże dzięki ofiarnej grze trio obronnego Legji nie mogła osiągnąć. Sędziował wzorowo p. Schneider.

MAKKABI—WISŁA 1:1. Gra równorzędna.

PODGÓRZE—KROWODRZA 4:1. Zasłużone zwycięstwo Podgórza, który dąży do uzyskania mistrzostwa.

KORONA—WAWEL 2:1. Bezwzględna przewaga Korony, przewyższającej przeciwnika pod każdym względem.

TRZEBINIA—TARNOVIA 5:4.

ŁOBZOWIANKA—CZARNI 3:2. Ładna gra Łobzowianki.

MISTRZOSTWO KOLARSKIE KRAKOWA. Po raz czwarty urządziła w niedzielę Sekcja kolarska RKS Legja zawody o tytuł mistrza Krakowa. Mimo niepogody na starcie stanęło 16 zawodników, do których w imieniu prezydjum miasta przemówił p. wiceprezydent dr. Schneider, sprawujący zarazem funkcje honorowego startera. — Z Warszawy startowało 2 długodystansowców z WKS Legja, zaś z prowincji Matlak i Bytomski z „Fabloku". Bieg ten interesujący stracił na sile, ponieważ faworyci lokalni jak znakomity Żak z RKS Legja i Duda z Garbarni, którzy biegowi temu silne tempo nadali, odpadli na dalsze miejsca z powodu defektu gum.

Do półmetka pierwszy przybył Bytomski w czasie 1'38, o minutę za nim czwórka, która cały czas razem jechała: Łaptaś, Piotrowicz, Malczewski z Warszawy i Matlak. Po defekcie Bytomskiego pozostała grupa trzech Łaptaś, Stal z Warszawy i Piotrowicz Józef, którzy wyścig ten rozegrali na ostatnich 50 m. w bardzo ostrym finiszu. Zwyciężył o pół koła Łaptaś z WKS Wawel, zdobywając tytuł mistrza m. Krakowa i piękną szarfę ufundowaną przez prezydjum miasta, drugi Stal z Warszawy, trzeci o dłoń Piotrowicz z WKS Wawel, czwarty Malczewski, piąty Kwinta, dalej Piotrowicz Bol., Żak (Legja Kraków) i Leibler (Makkabi). Bieg ukończyło 13. Czas zwycięzcy 3.29'10 jest bardzo dobry, biorąc pod uwagę rozmokłą po deszczach szosę.

W międzyczasie odbył się propagandowy bieg dla niestowarzyszonych na 15 km. Podczas rozdania nagród przemówił do licznie zebranych widzów i zawodników prezes Legji, tow. Klemensiewicz. Sędziowali pp. Pijał, Chromy, Jędrzejowski, Gorczyński i Chocżner.

MĘSKIE MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW, urządzone przez KOZLA na stadjonie wojskowym, wykazały około 100 zgłoszeń, straciły jednak dużo na wartości z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i terenowych. Przez obydwa dni padał ulewny deszcz, bieżnia była miejscami zupełnie zalana wodą, przez co wystawiła na ciężką próbę wytrzymałość i zdolność zawodników. — Osiągnięte w tych warunkach wyniki uważać należy za doskonałe. Rewelacją był tow. Szulc z RKS Legji, który po licznych przed i międzybiegach zakwalifikował się w doskonałym stylu do finału na setkę, gdzie osiągnął czas 11'7. Godne pamięci są sylwetki Stawina AZS (płotki) i Ropy (skok w dal), oraz Łągawy (rzuty) z Cracovii, Feliksa (tyczka), świetnie zapowiadający się wielobojowiec Nowak II z AZS i wielu innych. Wyniki techniczne: 100 m. po 4 przedbiegach i 2 międzybiegach: 1) Szulc (Legja) 11'7, 2) Ropa (Crac.), 3) Turek (AZS), 4) Kowalski (Wisła). 400 m. po przed- i międzybiegach: 1) Kowalski (Wisła) 58'5, 2) Goldfinger (Makkabi), 3) Włodyka (Crac.), 4) Wietrzny (AZS). 1500 m. (22 startujących): 1) Czubak (Wawel) 4'36, 2) Irwit (Crac.), 3) Michalik (Legja), 4) Hetper I. (Crac.). 5000 m. (17 startujących): 1) Goldfinger (Makkabi) 17'55, 2) Michalik (Legja), 3) Szlaga (Legja), 4) Ciołek (Legja). 110 m. przez płotki: 1) Stawin (AZS) 16'2, 2) Hetper II. (Crac.), 3) Nowak II. (AZS). Sztafeta 4×100 m.: 1) AZS 49'8 w składzie Stawin, Nowak II, Wietrzny, Turek, 2) Cracovia, 3) Sokół I. Skok w dal: 1) Ropa (Crac.) 6'02, 2) Stawin (AZS) 5'85, 3) Nowak II. (AZS). Skok w wyż: 1) Nowak II. (AZS) 157 cm., 2) Ropa (Crac.) 157 cm., 3) Wiech (Crac.) 157. W rozgrywce zwyciężył Nowak II. skokiem 162 cm. Skok o tyczce: 1) Feliks (WKS Wawel) 289 cm., 2) Nowak II. (AZS), 3) Hetper II. (Crac.). Pchnięcie kulą jednorącz: 1) Łągawa (Crac.) 10'32, 2) Kądzielawa (Wisła), 3) Nowosielski (Crac.). Pchnięcie kulą oburącz: Łągawa (Cracovia) 18'54, 2) Nowosielski (Crac.), 3) Stawin (AZS). Rzut oszczepem jednorącz: 1) Łągawa (Crac.) 42'32, 2) Szulc (Legja), 3) Nowak (AZS). Rzut oszczepem oburącz: 1) Łągawa (Crac.) 63'62 i pół, 2) Nowak II. (AZS), 3) Stawin (AZS).

POSIEDZENIE ZARZĄDU RKS LEGJI odbędzie się dziś we środę o godzinie 6 wieczorem w lokalu przy ul. Batorego 5, III piętro. Uprasza się o punktualne przybycie.

KRONIKA

Kraków, 22 maja.

Wybór wiceprezydenta m. Krakowa

Jak się dowiadujemy, w piątek **31 maja** odbędzie się specjalne posiedzenie Rady miejskiej dla dokonania wyboru wiceprezydenta w miejsce bp. Józefa Sarego.

Pozatem, jak donieśliśmy, jutro w czwartek odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej z podanym już porządkiem dziennym, na którym znajduje się sprawa wydzierżawienia teatru.

—ooo—

PO ŚWIĘTACH. — Pierwszy dzień Zielonych Świąt przeszedł wśród deszczu, to też mieszkańcy Krakowa spędzili czas w teatrach i kinach. W drugim dniu pogoda zapanowała w całej pełni. Urządzono więc szereg wycieczek za miasto. Predewszystkiem wybrali się Krakowianie na Bielany i do Lasu Wolskiego, gdzie spędzili czas na rozrywkach.

WOBEC WYJAZDU WOJEWODY DR. KWAŚNIEWSKIEGO w sprawach urzędowych do Warszawy, odpadają dziś we środę przyjęcia interesantów.

STAN WODY NA WIŚLE z powodu kilkudniowych nieustannych deszczów podniósł się o 1 metr ponad poziom normalny. Jak się w okręgowej Dyrekcji robót publicznych informujemy, ulewne deszcze padały przeważnie w okolicach położonych nad Wisłą, tak że wody na dopływach Wisły nie uległy spiętrzeniu. Wobec wypogodzenia się groźba powodzi minęła. Pod Krakowem Wisła płynie szerokiem korytem, dosięgając prawie dolnych bulwarów.

BRAK WODY W LESIE WOLSKIM. Poważny niedostatek tak pięknego miejsca wycieczkowego, jakiem jest lasek na Woli, stanowi brak wody. — Upalne dni maja, które wywabiły na Wolę tłumy Krakowian, przypomniały konieczność zaradzenia złemu. Studnia przy drodze do Bielan, stale zamknięta, daje podobno niewielką ilość złej wody. Koniecznem jest wybicie dwóch nowych studni koło Panieńskich Skał i koło polany Lea, gdzie przeważnie gromadzą się wycieczkowicze. Wskazanem byłoby, żeby tymczasem magistrat umieścił jakiś zbiornik, do którego dowożonoby wodę i który choć w części zaradziłby temu brakowi. Zbiornik wkopany w ziemię zachowałby odpowiednią temperaturę wody i pozwoliłby zaspokoić pragnienie zwłaszcza wycieczek dzieci szkolnych.

DR. ADAM DOBOSZYŃSKI zmarł w Krakowie w pierwszy dzień Zielonych Świąt, przeżywszy lat 77 i wczoraj został pochowany. Dr. Doboszyński odegrał rolę w życiu publicznem i był charakterystyczną postacią naszego miasta. Z zawodu adwokat, wygrał on przed kilkudziesięciu laty słynny proces o wielomiljonowy spadek Mossakowskiego po hr. Czarneckiej, zamordowanej w Petersburgu. Ten wygrany proces stał się podwaliną majątku dra Doboszyńskiego, który ze znamionującą go bez względnością i zaciętością mnożył swe bogactwo. Wzbogaciwszy się, szukał zaspokojenia swych ambicyj politycznych. Należał do demokratów krakowskich i odgrywał wśród nich wybitną rolę, odkąd nabył wydawnictwo „Nowej Reformy" i założył dla tego dziennika własną drukarnię pod nazwą Drukarni Literackiej. Do parlamentu austrjackiego był posłem z kurji miejskiej w Samborze tylko przez jedną kadencję od roku 1907 do 1911. Przy następnych wyborach przepadł w krakowskiej dzielnicy Nowy Świat przeciw tow. drowi Markowi. Zawiodła go też nadzieja uzyskania mandatu poselskiego z kurji wiejskiej żywieckiej, gdzie kandydował jako zastępca stojałowszczyka Fijaka. — Był przez lat 25 członkiem krakowskiej Rady miejskiej. „Nową Reformę", która miała w czasie wojny świetne czasy sprzedał w stanie upadku p. Marjanowi Dąbrowskiemu, z którym procesował się, gdy dziennik ten ostatecznie upadł. Karjery politycznej dr. Doboszyński mimo majątku nie zdołał zrobić, mimo że o nią uporczywie zabiegał. W polityce nie miał szczęścia, które towarzyszyło mu tylko w robieniu majątku. Jeszcze jako starzec, nie mogący już chodzić o własnych siłach, odznaczał się niespożytą energią.

REJESTRACJA WYCIECZEK PO POLSCE. — Centralne biuro ewidencji wycieczek w Warszawie zwróciło się do magistratu o przesłanie wykazu wycieczek, które w bieżącym roku będą przez wszelkiego rodzaju towarzystwa urządzane po Polsce. W związku z tem należy wszelkie tego rodzaju wycieczki zgłosić bezzwłocznie względnie w miarę ich organizowania do Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, ul. Szpitalna 36.

Zielone Święta w TUR

W MUZEUM ARCHEOLOGJI PRZEDHISTORYCZNEJ

Dużo skorzystali członkowie TUR, zwiedzając w ub. niedzielę wspaniałe Muzeum archeologji przedhistorycznej Polskiej Akademji Umiejętności. Dzięki wyczerpującym wyjaśnieniom kustosza muzeum **dra Tad. Reymana**, oraz pp. **dra. Gabrjela Leńczyka i Rudolfa Jamki**, którzy oprowadzali naszych robotników **w trzech grupach** po salach muzealnych, zwiedzający zainteresowali się niezwykłemi zbiorami wykopalisk przedhistorycznych ziem polskich i okazami egzotycznemi. Najlepszym dowodem tego zainteresowania **było pozostanie wielu robotników w muzeum po prelekcjach i ponowne zwiedzanie poszczególnych działów. Prof. Uniw. Jag. dr. Demetrykiewicz**, dyrektor Muzeum, również sam udzielał pewnych wyjaśnień i dziękującemu prezesowi TUR za pozwolenie obejrzenie niezwykłych zbiorów oświadczył, że jest jest zadowolony, iż robotnicy krakowscy interesują się archeologją przedhistoryczną. Więcej nie możemy do tego dodać, bo **tak liczna wycieczka TUR świadczy dobitnie, że robotnik krakowski stoi na wysokim poziomie kulturalnym.**

Za dostęp do tajemnic czarów przedhistorycznych składa TUR podziękowanie **prof. dr. Demetrykiewiczowi i prelegentom.**

WSPANIAŁA WYCIECZKA TUR DO SALIN W WIELICZCE

Z pieśnią Turowców i „Czerwonym" na ustach jechała w drugi dzień Zielonych Świąt **wielka wycieczka TUR specjalnym pociągiem do salin w Wieliczce.** Na dworcu w Wieliczce **wycieczkę powitała tamtejsza organizacja młodzieży TUR**, poczem nastąpił zjazd do krainy cudów i świata gnomów, pełnego czarownych obrazów. Po zwiedzeniu grot i jeziora, **wśród wesołego nastroju puszczono się w tany przy dźwiękach orkiestry górników.** Z żalem opuszczano podziemia wielickie, ale i z zadowoleniem, że kilka godzin przeszło na radosnych chwilach. W wycieczce brali udział oprócz członków TUR z Krakowa, **Turowcy ze Zwierzyńca** z prez. Sawickim, **Turowcy z Krzeszowic, oraz liczna grupa towarzyszy górników ze Śląska.**

Trudnego zadania organizacyjnego podjęli się tow. Kling, Rzeźnik, Pietrucha, Stańko i Białoruski i dzięki im całość wypadła doskonale. Prez. TUR prof. Korolewicz, podziękował przy odjeździe zarządowi kopalni za niezwykłą uprzejmość, oraz towarzyszom z Wieliczki, a przedewszystkiem tow. Okońskiemu za pomoc udzieloną wycieczce. **Wieczór już zapadał, gdy pociąg przepełniony bracią robotniczą wśród chóralnego śpiewu, szczególnie Turowców ze Zwierzyńca ruszył do Krakowa. Starzy, młodzież TUR i dzieci w radosnym nastroju powitali Kraków „Czerwonym Sztandarem", by każdy wiedział, że TUR wraca z wycieczki.**

—ooo—

Tragiczna śmierć umysłowo chorego

Onegdaj przewozili Michał Ślusarczyk, Wojciech Jędryczka i Wojciech Brej, gospodarze z Dobryni do Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, zdradzającego chorobę umysłową Wojciecha Ślusarczyka lat 43, z Dobryni. Gdy konwojenci ci razem ze Ślusarczykiem przybyli do Jasła tenże dostał napadu szału i stał się niebezpiecznym dla publiczności, wobec czego konwojenci za zezwoleniem urzędnika stacyjnego umieścili go w szopie znajdującej się na terytorjum kolejowem, poczem szopę zamknęli i rozstawili się pod ścianami, pilnując by chory nie uciekł. **Ślusarczyk zamknięty począł odrywać deski ze ścian szopy, usiłując wydostać się na zewnątrz**, wobec czego konwojenci weszli do szopy i związali choremu ręce **paskiem od spodni**, poczem wyszli na zewnątrz. Około godziny 20 **Michał Ślusarczyk i Wojciech Brej** odeszli do kasy celem zakupienia biletów, chorego zaś pilnował Wojciech Jędryczka wraz z dwoma funkcjonarjuszami kolejowymi. Jędryczka po odejściu konwojentów do kasy kolejowej zaniepokojony spokojnem zachowaniem się chorego, wszedł do szopy wraz z obydwoma funkcj. kolejowymi, gdzie zauważył, że **Ślusarczyk wisi na pasku u belki szopy.** Natychmiastowe odcięcie Ślusarczyka i zastosowanie sztucznego oddechania pozostało bez skutku, gdyż Ślusarczyk **nie dawał żadnych oznak życia.** Zwłoki zostały wydane rodzinie, a **na konwojentów sporządzono doniesienie karne.**

Smiertelna bójka na weselu w Tarnowie

Dnia 19 bm. około godziny 19-tej w czasie zabawy weselnej u Rozalji Pociecha w Tarnowie przy ul. Lwowskiej l. 185, wynikła bójka między Gustawem Ciulejem, Wojciechem Bieloniem, Józefem Pociechą i Marją Michalewicz. Bójka powstała w mieszkaniu Rozalji Pociecha, skąd awanturnicy wyszli na ul. Lwowską i w odległości 30 kroków od mieszkania **Gustaw Ciulej został dwukrotnie ugodzony nożem w okolice serca przez Józefa Pociechę, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.** W czasie bójki Wojciech Bieloń pobił go młotkiem po głowie, a Marja Michalewicz biła Ciuleja bańką od mleka. Ponadto **w czasie bójki zostali ciężko pokaleczeni Roman Trucha, Marja Michalewicz, Jan Bieloń, Wojciech Bieloń, Anna Bieloń i Adam Morag.** Wymienieni znajdują się w szpitalu powszechnym w Tarnowie. Sprawca zabójstwa Józef Pociecha został aresztowany, zaś inni współwinni znajdują się w leczeniu w szpitalu powsz. w Tarnowie. Tłem bójki były porachunki osobiste. Tak zabity, jak też i sprawcy znani są w Tarnowie, jako złodzieje i wogóle nie cieszą się dobrą opinją. Dochodzenia prowadzi miejscowy komisarjat.

—ooo—

WYBORY DO KRAKOWSKIEGO KAHAŁU. — W wyborach do kahału w Krakowie, które się odbędą 26 bm., biorą udział i żydowskie socjalistyczne partie robotnicze. Poalej Sjon-prawica (zjednoczenie z CSP) wydała w związku z tem platformę wyborczą, omawiającą konieczność rozbudowania i zdemokratyzowania kahału, który mógłby w wielkiej mierze ulżyć nędzy zubożałych mas żydowskich. Hasłem Poalej Sjonu jest specyficzne położenie gospodarcze, kulturalne i społeczne życia żydowskiego. Platforma wyborcza omawia też rolę kahału w walce o urzeczywistnienie narodowo-personalnej autonomji Żydów w Polsce. W sobotę dnia 18 bm. zwołał partja Poalej Sjon-prawica w sali teatru żydowskiego zgromadzenie przedwyborcze, które ściągnęło tłumy wyborców, szczelnie zapełniających salę. — Przemawiali tow.: Birnhak, dr. Arnhold, Henig i inni, przedstawiając dotychczasową rolę klerykalno-burżuazyjną kahału, a jakie ma w rzeczywistości zadania do spełnienia wobec żydowskich mas robotniczych. Wywody mówców zostały wysłuchane z wielkiem uznaniem i entuzjastycznie przyjęto rezolucje, nawołujące do głosowania na listę Nr. 14, której kandydatami są tow.: Birnhak, Dr. Arnhold, Dr. Böhm, Herzog, Gassner i inni, wszyscy zasłużeni długoletni działacze socjalistyczni na ulicy żydowskiej. Następne zgromadzenie odbędzie się we czwartek 23 bm. w sali „Ezry", ul. Krakowska 41, na którem przemawiał będzie między innymi tow. inż. A. Reis z Palestyny, obecnie sekretarz generalny Wszechświatowego Związku Socjalistycznego Poalej Sjon.

ZA RABUNKI I MORDERSTWO RABUNKOWE aresztowała policja krakowska Andrzeja Kapcia l. Kopcia, lat 42, z Regulic, powiat Chrzanów. Kapeć był ścigany listami gończemi za udział w bandzie rozbójniczej, która grasowała na terenie województwa krakowskiego w latach 1921—1922.

TAJEMNICZE ZAJŚCIE. Przechodnie, idący ul. Racławicką, natrafili na leżącego na drodze w stanie nieprzytomnym Antoniego Nowaka lat 22. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku dużą ranę, zadaną tępem narzędziem w tył głowy. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala.

OKRADZIONY W POCIĄGU. Kwater Wincenty, zamieszkały w Lublinie, zgłosił w krakowskiej policji, że w czasie jazdy pociągiem osobowym z Lublina do Krakowa na przestrzeni Rozwadów—Lublin przy stacji Lipa został poczęstowany papierosami przez nieznanych sprawców, którzy wycięli mu tylną kieszeń i skradli portfel zawierający kwotę dwieście złotych, weksle na sumę około 3 tys. zł., akcje Banku Polskiego na 100 złotych i kwit podatkowy na kwotę 183 zł. 93 gr., oraz różne zapiski. Sprawcy po dokonaniu kradzieży wyskoczyli z pociągu.

PRZYKRY POBYT W „MOGILANCE". Franciszek Florek (lat 26) robotnik, przyszedł do restauracji „Mogilanka" przy ul. Cystersów; po chwili dostąpiło do niego kilku osobników, którzy sprowokowali awanturę, a w czasie bójki poranili go dotkliwie po głowie i twarzy. Rannym zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

POD ADRESEM P. WOJEWODY! Z prowincji otrzymujemy szereg zażaleń w sprawie niewypłacania przez władze państwowe należytości za podróże służbowe, gdyż jak wiadomo, rząd przystąpił do przeprowadzenia wielkich oszczędności przedewszystkiem kosztem... pracowników państwowych. Jeden z urzędników IX stopnia, mogący ledwo wyżyć ze swoich szczupłych poborów, żali się, że wyjeżdżając na komisję, nie płaci należytości za hotel, skutkiem czego nie może jawić się ponownie w tejże miejscowości na komisji. Urgensy jego o zapłatę zaległych kosztów podróży nie odnoszą żadnego skutku, gdyż z powodu przeprowadzonych oszczędności nie ma kredytu. Apelujemy do pana wojewody, by zechciał zebrać cyfrowe zestawienie ze wszystkich władz państwowych w swoim okręgu — zaległych należytości za podróże służbowe — i przedłożył odpowiedni memorjał p. prezesowi ministrów, by wreszcie położyć kres niesłychanej praktyce zaciągania przez rząd przymusowych pożyczek u urzędników, odbywających podróże służbowe. Oto niemoralne skutki „oszczędnościowej" polityki sanacji „moralnej". Przecież pracownik państwowy jest dziś tak marnie wynagradzany, że powinien w razie podróży służbowej dostać zaliczkę na koszta tejże — z czego jednak korzystają tylko uprzywilejowani dygnitarze, — a tymczasem szary tłum urzędniczy udziela pożyczek ...skarbowi państwa! Kiedyż wreszcie ustanie to niesłychane traktowanie pracowników państwowych?!

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PRYW. SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM ŻEŃSKIEM TSL IMIENIA FR. PREISENDANZA W KRAKOWIE odbył się w dniach od 13 do 17 maja, pod przewodnictwem dyrektora zakładu, Stanisława Smreczyńskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bobkowska J., Bujakówna J., Burkówna M., Cachówna K., Chruślińska K., Cieślikówna K., Dudyczówna R., Dulibanówna Wł., Golecówna K., Gołcówna St., Grzymalska A., Hutyrzanka A., Kadłuczkówna A., Karczówna W., Kierzkówna St., Kołkówna K., Kowalówna M., Koziołówna M., Kruczkówna Fr., Krzyżanowska K., Kulpińska I., Lubkówna Z., Łabędziówna M., Łaczówna M., Madurzanka H., Marszowska W., Martyniakówna A., Minowska H., Musylówna L., Pawlikówna Z., Pietroniówna A., Polkówna St., Rachwałówna A., Richterówna Z., Rossowska J., Rothówna O., Sękarówna H., Szczepańska K., Urbańska M., Wantuchówna J., Wojtoniówna F., Woźniakówna M., Zagurdzianka J., Zającówna R., Ziemblanka M.

KARAMBOLE. W niedzielę około godziny 8 wieczorem w okolicy poczty głównej zderzyła się dorożka nr. 194 z autobusem spółki tramwajowej, — skutkiem czego uszkodzoną została w autobusie latarnia, zaś u dorożki złamało się koło. Wypadku w ludziach nie było. — Na skrzyżowaniu ulic pod pocztą główną wpadł pod samochód osobowy Michał Gdański, szewc (lat 35), jadący na rowerze. Gdański doznał szeregu obrażeń na głowie i całem ciele. Odwieziono go do szpitala.

—ooo—

PROFESOR UNIWERSYTETU DR. ROMAN DYBOSKI wygłosi odczyt pod tytułem „Wrażenia z Ameryki" dziś we środę o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Dochód na cele TOM, Rodziny Sierocej i Związku Sybiraków. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Starego Teatru.

EGZAMINY WSTĘPNE NA KURS PIERWSZY SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W KRAKOWIE NA ROK SZKOLNY 1929/30 odbędą się systemem lekcyjnym w czasie od 21 do 27 czerwca br. Szczegóły na tablicy ogłoszeń zakładu. Zamiejscowi mogą znaleźć na czas egzaminu za skromną opłatą pomieszczenie w internacie (ul. Karmelicka 41), dokąd w tej sprawie zgłaszać się należy.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we środę, jutro we czwartek i piątek ostatnie trzy przedstawienia „Pigmaljona" z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki. W sobotę premiera komedji Walentina Katajewa „Kwadratura koła".

JEDYNY KONCERT ADY SARI, sławnej śpiewaczki koloraturowej, primadonny oper zagranicznych, odbędzie się w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

Z Polski

POŻAR W ŚWIĄTNIKACH GÓRNYCH. Wybuchł pożar w niezamieszkałym domu Józefa i Władysława Łęczowskich w Świątnikach górnych Nr. 29 w czasie którego spłonął dach i część domu drewnianego. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 2.500 zł. Dom był ubezpieczony na 1.500 zł. Wypadku w ludziach nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona — zachodzi jednak podejrzenie, że ogień został podłożony, a czynu dokonano na tle zatargów przy podziale majątku. Dochodzenia prowadzi PPP. w Świątnikach górnych.

KRWAWA AWANTURA PRZY WYSIADANIU Z AUTOBUSU. W Świątnikach Górn. przy wysiadaniu osób z autobusu powstała awantura, między żołnierzem niestwierdzonego dotychczas nazwiska, a Józefem Synowcem i Feliksem Rapichem ze Świątnik górnych. W obronie żołnierza stanął Marjan Zatara, urzędnik Monopolu tytoniowego w Krakowie, na którego z tego powodu rzucił się Synowiec i Rapich. Wówczas Zatara w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił 3 razy, trafiając Synowca w klatkę piersiową i raniąc go ciężko, zaś Rapicha w palec u lewej ręki. Równocześnie zranił Zatara Stanisława Synowca z Świątnik górnych w lewą rękę. Józef Synowiec został odwieziony do szpitala w Krakowie, zaś dwaj pozostali ranni, zostali oddani pod opiekę domową. Awanturę wywołali Synowiec i Rapich, którzy byli w stanie nietrzeźwym. Rewolwer został zakwestjonowany przez Post. PP. w Świątnikach Górnych, który prowadzi dochodzenia.

ZABITY ZA PODGLĄDANIE PRZEZ OKNO. Kilku nieznanych osobników wałęsało się koło willi „Nina" w Zakopanem przy ul. Chramcówki i pukało do okien w kuchni, gdzie służąca myła naczynie. Dzierżawczyni willi Marja Nowińska, przestraszona pukaniem, upomniała kilkakrotnie owych osobników, by odeszli, widząc jednak, że to nie skutkuje oddała przez okno na obejście kilka strzałów z flobertu kaliber 6 mm. Po strzałach osobnicy owi zniknęli. Na drugi dzień znaleziono na budowie Klusa, znajdującej się naprzeciw willi „Nina" zwłoki Władysława Kosicy, lat 23 z Zakopanego. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził śmierć wskutek postrzału z broni mało-kalibrowej w okolicę szyi ponad obojczykiem, przyczem pocisk najprawdopodobniej przebił tętnice szyji. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Zakopanem.

KARAMBOL AUTA Z WOZEM. W sobotę przejeżdżało auto osobowe, własność Gwarectwa w Jaworznie, prowadzone przez kierowcę Jana Barana z Jaworzna drogą Jaworzno — Chrzanów. Na drodze między Borami a Jaworznem, którędy wspomniane auto przejeżdżało stał koń zaprzągnięty do wozu i pozostawiony bez dozoru przez woźnicę Franciszka Lesia z Byczyny pow. Chrzanów. W chwili kiedy auto przejeżdżało koń się spłoszył, uderzył dyszlem w przednią część samochodu, trącił kierownicę przez co samochód wywrócił się do góry kołami, przygniatając jadącego tym samochodem inżyniera kopalni Gwarectwa Jaworznickiego Gechenbera, który doznał zdarcia naskórka na nosie, kości goleniowej lewej nogi, silnego potłuczenia prawego ramienia, zaś kierowca podrapania twarzy. Samochód został silnie uszkodzony, zaś koń złamał przednią lewą nogę.

GROŹNY POŻAR W JAROSŁAWIU. W sobotę 18 bm. rano zaalarmowano przemyską straż ogniową wiadomością o groźnym pożarze w Jarosławiu. W płomieniach stanęła wielka dwupiętrowa kamienica przy ul. Grunwaldzkiej nr. 8, własność dra Józefa Strisowera. W ciągu kilkunastu minut płomienie objęły dach i poczęły przedostawać się na zewnątrz, zagrażając sąsiedniej kamienicy. Jarosławska straż pożarna wobec braku odpowiednich przyrządów nie mogła opanować ognia. Dopiero po przybyciu przemyskiej straży ogniowej rozpoczęła się energiczna akcja, która zakończyła się zlokalizowaniem ognia. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

KRWAWE STARCIA O PASTWISKO GMINNE. W Dorożowie, pow. samborskiego onegdaj napadł tłum mieszkańców, uzbrojony w motyki i widły na pięciu przedstawicieli zarządu gminy, którzy chcieli nie dopuścić do wypędzenia bydła na pastwisko gminne. Z tłumu padły strzały, od których został zraniony w nogę Hryń Nyszak. Napadnięci byliby zostali zlynczowani, gdyby nie pomoc dwóch posterunkowych, którzy nadbiegli w krytycznym momencie. Strzały oddane przez nich w powietrze spowodowały rozpierzchnięcie się atakujących. Wieczorem zebrał się ponownie tłum, wraz z kobietami i dziećmi pod zagrodą naczelnika gminy. Usiłowano zdemolować mu dom i grożono zabiciem. Cisami policjanci wybawili znów wójta z opresji, strzelając na postrach z karabinów. Następnie aresztowano sześciu gospodarzy pod zarzutem podżegnywania do napadu. — Drugie zajście miało miejsce na łąkach koło wsi Porubenko, pow. Jaworów, gdzie wójt wraz z asesorami usiłowali spędzić z pastwiska bydło, będące własnością mieszkańców sąsiedniej wsi Nakoneczne. W tym czasie wybiegło kilku parobków, którzy pobili wójta. Niebawem zjawiło się około 200 mieszkańców z wsi Nakoneczne i około stu z Porubenki. W czasie ogólnej masakry nadbiegło dwóch posterunkowych, którzy strzałami na postrach rozprószyli walczących.

MASOWE ZATRUCIE W BURSIE KATOLICKIEJ. W Domu katolickim we Lwowie, przy ul. Gródeckiej mieści się bursa im. św. Stanisława Kostki, w której znajduje schronienie 64 wychowanków. Wikt dla chłopców przygotowują zakonnice, które nie mają zbytnich skrupułów tak gastronomicznych, jakoteż religijnych. W ub. piątek, nie zważając, że w dniu tym obowiązuje post, przygotowały chłopcom na wieczerzę kiełbasę. — Był to fabrykat jakiejś pokątnej masarni, której właściciel nie dba zanadto o jakość swych wyrobów. Chłopcy po spożyciu tej kiełbasy natychmiast rozchorowali się wśród objawów silnego zatrucia. Przez całą noc chłopcy wili się w kurczach. Zarząd bursy chciał zatuszować ten fakt, poczęto więc leczyć cierpiących domowemi środkami. Gdy stan chorych pogarszał się, zdecydowano się zawezwać pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz, polecił niezwłocznie odwieźć do szpitala 27 chłopców. Tam zarządzono przepłukanie żołądków zatrutych i w ten sposób uratowano ich od śmierci.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY. Lwowska policja wpadła na trop fałszerstwa 20-złotowych banknotów oraz bilonu srebrnego i niklowego. Przeprowadzono rewizję u Michała Chamca w Lubieniu Wielkim, w czasie której znaleziono warsztat fałszerski. Chamiec fałszował 20-złotowe banknoty przy pomocy cynkowych matryc i przenosił odbitkę banknotu na cynkową blachę, wyrzynając rysunek pileczką, przyczem każdą poszczególną część banknotu: napisy, cyfry, wizerunki sporządzał oddzielnie i maował ręcznie. Poza całą masą farb, tuszów itd. znaleziono u Chamca znaczną ilość gliceryny, którą usiłował podrobić znaki wodne na sfałszowanych banknotach. Aresztowany przyznał się do czynu, tłumacząc się, że nie miał zamiaru z banknotów tych robić użytku, był to bowiem jedynie eksperyment. Chamiec trudnił się również fałszerstwem monet 50-groszowych, 1 i 2-złotowych, które wyrabiał z mieszanki ołowiu, cyny, aluminjum i małej ilości srebra. Znaleziono dwie formy do piłowania i obrabiania monet, stopy wspomnianych metali itd. Fałszerza aresztowano.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH. Na zarządzenie prokuratora wojskowego przy sądzie wojskowym w Warszawie pułk. Zielińskiego aresztowany został na rozkaz wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego rotmistrz Stefan Prądzyński, pełniący obowiązki referenta w min. spraw wojsk. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć. Równocześnie naczelnik urzędu śledczego w Warszawie komisarz Suchenek na żądanie prokuratora sądu wojskowego zaaresztował inż. Stanisława Kucharzewskiego, urzędnika cywilnego w min. spraw wojsk. szwagra rtm. Prądzyńskiego. Ze względu na obfity materjał i na tło sprawy trzymana ona jest w najściślejszej tajemnicy, wobec czego szczegóły nie mogą być ujawnione. Jak donosi „Kurjer Poranny", akt oskarżenia przeciw rtm. Prądzyńskiemu został wręczony przez prokuratora sądu wojskowego oskarżonemu, przebywającemu w wojskowem więzieniu przy ul. Dzikiej. Rtm. Prądzyński przed kilku miesiącami, przed ujawnieniem nadużyć, został przeniesiony w stan spoczynku, a temsamem był usunięty od sprawowania obowiązków referenta.

O POŻARZE MIASTECZKA IWIE w województwie nowogrodzkiem donoszą następujące szczegóły: Pożar wybuchł 15 bm. około 7 wieczór. Silny wiatr sprawił, że ogień szybko przerzucał się z budynku na budynek w ciasnych uliczkach miateczka. W ciągu kilkunastu minut stanęło ono w płomieniach. Budynek poczty jeden z pierwszych padł pastwą żywiołu tak, że miasteczko zostało odcięte od komunikacji z okolicą. Okoliczne straże wezwała na pomoc krwawa łuna, którą widać było na kilkadziesiąt kilometrów wokoło. Przybyły straże z Lidy, Lipniszek, Sobotnik, Juratyszek, Łukonowic, Lubca, Wsielub, Dokołowa itd. Wszystkie straże dokonywały cudów dzielności w walce z rozszalałym ogniem, ale wicher i opóźnione przybycie sprawiły, że całe miasteczko — z górą 250 budynków — padło w gruzy. Przeszło 500 rodzin zostało bez dachu. W czasie pożaru zaszły sceny pełne grozy. Ludność w nieopisanym popłochu uciekała, miast zorganizować ratunek. Kilkadziesiąt osób odniosło poważniejsze poparzenia.

Władze wojewódzkie zorganizowały, wespół z okolicznemi miasteczkami i wsiami akcję ratunkową. Nad ranem dostarczono dla pogorzelców 1300 kilo chleba, 300 klg. cukru, 50 cetnarów kartofli itd. Stacjonujący w Lidze 77 pułk piechoty rozpiął swe namioty pod ruinami spalonego miasteczka. W namiotach znajdą tymczasowy przytułek pogorzelcy.

SAMOBÓJSTWO W WIĘZIENIU SKAZANEGO KOMUNISTY. W dniu 19 bm. około godz. 15 w więzieniu Łukiskiem w Wilnie popełnił samobójstwo przez powieszenie się w więzieniu Pejsach Köngsberg, liczący lat 28, stanu wolnego. Wilnianin, skazany z końcem r. 1927 na 5 lat ciężkiego więzienia za komunistyczną antypaństwową działalość wywrotową. Wdrożone natychmiast po wypadku przez prokuratora śledztwo stwierdziło, że Königsberg odebrał sobie życie pod wpływem rozstroju nerwowego, spowodowanego zatwierdzeniem przez sąd apelacyjny wyroku pierwszej instancji. Königsberg popełnił samobójstwo w tym czasie, kiedy współwięzień jego celi był na przechadzce, od której Königsberg się wymówił złym stanem zdrowia. Dochodzenie wykazało, że nikt w tym wypadku winy nie ponosi, ani też nie miało miejsca niedopatrzenia ze strony straży więziennej.

—ooo—

Z zagranicy

HERRIOT BURMISTRZEM LYONU. W Lyonie odbyły się wybory mera miasta, przyczem musiano przeprowadzić dwukrotne głosowanie. W pierwszem głosowaniu socjalista Fevrier otrzymał 27 głosów, Herriot 23. Przy drugiem głosowaniu socjaliści oświadczyli, że wobec rozłamu w kartelu nie przedstawią swojego kandydata i oddali białe kartki. W rezultacie Herriot, który uzyskał 23 głosy, został wybrany merem.

SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM. Pod Antwerpią pociąg wpadł na przejeździe na prywatny samochód. Cztery osoby jadące samochodem poniosły śmierć.

PASAŻERSKI SAMOLOT WPADŁ DO DUNAJU. Samolot marki Fokker, należący do węgierskiego towarzystwa żeglugi powietrznej, spadł na skutek defektu w motorze podczas lotu z Wiednia do Budapesztu do Dunaju. Pilot i jedyny pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

PRAKTYCZNY POMYSŁ ABSTYNENCKI POWSTAŁ W MEKSYKU. Prezydent republiki meksykańskiej, Portes Gil, jak donoszą z Meksyku, zamierza wypróbować system częściowej prohibicji, mianowicie zakazu wszelkich innych spirytualjów prócz piwa i wina, któreby wydawano tylko dorosłym. Utworzył się też komitet przeciwalkoholiczny pod przewodnictwem ministra higjeny.

Przegląd gospodarczy

OLBRZYMI DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO

Warszawa, 21 maja (telef. własny „Naprzodu“). Dzisiejsze pisma wieczorne podają wiadomość, że deficyt bilansu handlowego za miesiąc kwiecień **osiągnął sumę 106 milj. 850 tysięcy zł.** Zaznaczyć należy, że niedobór bilansu handlowego za cały rok 1927 wynosił 381 miljonów złotych, zaś za rok 1928 — 853 miljonów złotych. Pierwszy kwartał 1929 roku przyniósł deficyt w kwocie 247 miljonów złotych.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 25—30 gr., mleko niezbier. 1 litr 45—50 gr., śmietanka słodka 1 litr 65—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2'40 zł., ser krowi 1 kg. 1'80—2 zł., jaja kopa 8—8'50 zł., jaja sztuka 14—15 groszy, kura sztuka 8—12 zł., jabłka krajowe 1 kg. 1'60—1'80 zł., jabłka stołowe 1 kg. 2—3 zł., ziemniaki 1 kg. 17—18 gr., buraki 1 kg. 18—20 gr., cebula 1 kg. 70—80 gr., pietruszka 1 kg. 60—80 gr., selery 1 kg. 1—1'20 zł., szpinak 1 kg. 60—70 gr., włoszczyzna 1 kg. 50—70 groszy.

Minister Zaleski w Budapeszcie

Budapeszt, 21 maja (PAT). Min. spr. zagranicznych Zaleski, przyjechał wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym do Budapesztu. Dworzec zachodni, peron i plac przed dworcem były bogato udekorowane chorągwiami o barwach węgierskich i polskich. Na peronie i przed dworcem zgromadziło się bardzo dużo publiczności. Na dworcu zjawili się ministrowie. W poczekalni oczekiwały grupy węgierskiego związku strzeleckiego, kompanja honorowa strzelców z orkiestrą, związek polskich robotników „Jutrzenka“ itd. Min. Zaleskiego przywitali min. Valko, poseł węgierski w Warszawie Belitska, St. Barthy, rumuński poseł Grigorcea, polski konsul Strakosz, poseł francuski de Vienne, sekretarz legacyjny Czaky, prezes polsko-węgierskiego związku Nyari, prezes polsko-węgierskiego towarzystwa przyjaciół Zembey i inni. Minister Zaleski przy wyjściu z wagonu salonowego w towarzystwie węg. sekretarza ministerjalnego Schwarzburga i sekretarza osobistego Czerwińskiego, którzy towarzyszyli mu od granicy, został przyjęty owacyjnie. Chór uniwersytecki odśpiewał hymn polski. Minister Valko pozdrowił gościa w imieniu rządu, a sekretarz ministerjalny Barthy w imieniu premjera Bethlena, na co odpowiedział minister Zaleski. Następnie przemówiła do min. Zaleskiego dziewczynka, ubrana w krakowski strój i wręczyła ministrowi bukiet kwiatów, poczem minister w towarzystwie posła węgierskiego w Warszawie Belitski udał się do hotelu „Ritz“.

POLSKA POŚREDNICZY MIĘDZY WĘGRAMI A RUMUNJĄ

Wiedeń, 21 maja (PAT). „Neue Freie Presse“ w depeszy z Budapesztu zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, w którem zaznaczone jest, że obecna wizyta ministra Zaleskiego nie ma specjalnego celu, lecz jest **tylko aktem grzeczności.** Minister spodziewa się, że będzie miał sposobność wymienić swoje poglądy z hr. Bethlenem i węgierskim ministrem spraw zagranicznych na temat polityki międzynarodowej. Stosunki między Polską a Węgrami były zawsze bardzo dobre. **Polską życzy sobie je nadal utrzymać, gdyż są one ważnym czynnikiem pokoju w Europie środkowej.** Z wielką radością — oświadczył minister — wysłuchałem oświadczenia hr. Bethlena, iż liczy on na **pośrednictwo Polski,** celem poprawienia stosunków między Węgrami a Rumunją. W odpowiedzi minister zaznaczył, że ze swej strony będzie zawsze gotów popierać zbliżenie i wzajemne porozumienie w stosunkach międzynarodowych. Polska jako przyjaciel Rumunji, życzy sobie szczerze, aby stosunki między Rumunją a Węgrami poprawiły się i by wróciło wzajemne zaufanie. Sądzę — zakończył minister Zaleski — **że dążenie do poprawy wzajemnych stosunków wyjdzie na korzyść obu państwom.**

TELEGRAMY

—o—

Pogłoski o dymisji ministra przemysłu i handlu

Warszawa, 21 maja (tel. własny „Naprzodu“). Obiegają pogłoski, że minister przemysłu i handlu p. **Kwiatkowski** po zamknięciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu **poda się do dymisji.**

Jak słychać, p. Kwiatkowski zamierzał na wystawie wygłosić obszerne przemówienie o polityce gospodarczej rządu. Przemówienie to z przyczyn bliżej nie znanych nie zostało wygłoszone.

—ooo—

RAUT BEZ PRZEDSTAWICIELI SEJMU

Warszawa, 21 maja (telef. własny „Naprzodu“). W kołach parlamentarnych żywo komentują wiadomość, że na raut, który się odbył na zamku w Poznaniu, zostali zaproszeni między innymi posłowie z BB. natomiast **nie zaproszono** prezydjum Sejmu, ani urzędującego marszałka Sejmu Czetwertyńskiego.

RYKOW NIE ZOSTAŁ USUNIĘTY

Warszawa, 21 maja (PAT). W związku z informacjami, jakoby prezesurę Rady komisarzy ludowych ZSRR objął Syrcow, PAT prostuje, że Syrcow objął jedynie stanowisko prezesa Rady komisarzy ludowych rosyjskiej republiki związkowej, zaś prezesem Rady komisarzy ludowych ZSRR **pozostaje nadal jak dotąd Rykow.**

DZIESIĘCIOLECIE „WIELKIEJ“ RUMUNJI

Alba Julja, 21 maja (PAT). Wczoraj rano rozpoczęły się tu uroczystości związane z obchodem 10-lecia zjednoczenia Rumunji. Na uroczystość przybyły olbrzymie rzesze włościan w barwnych strojach ze wszystkich stron kraju. Zebrało się z górą 50 tysięcy osób. O godz. 9 przybyli król Michał, rodzina królewska, regencja, prezes ministrów Maniu z członkami rządu i korpus dyplomatyczny. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, poczem patrjarcha-regent Miron wygłosił przemówienie, dając rzut oka na dzieje narodu rumuńskiego. Następnie wszyscy udali się na uroczyste posiedzenie do sali, w której w dniu 1 grudnia 1918 r. zapadła decyzja w sprawie zjednoczenia kraju. Po defiladzie drużyn, przybyłych na uroczystości, odbył się bankiet w sali zjednoczenia. Prezydent Izby deputowanych wygłosił przemówienie, w którem dał krótki rzut oka na dzieje Rumunji od czasu utworzenia Dacji aż do dnia dzisiejszego.

ZGON WYBITNEGO POLITYKA ANGIELSKIEGO

Londyn, 21 maja (PAT). Były premjer, przedstawiciel stronnictwa liberalnego lord Rosebery, zmarł wczoraj w 82 roku życia.

BIURO PRASOWE MAŁEJ ENTENTY

Wiedeń, 21 maja (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu, że obecnie toczą się rokowania w sprawie założenia biura prasowego małej ententy we Wiedniu. Plan ten przedstawili dzisiaj dziennikarze czescy i rumuńscy. Sprawa ta napotyka jednak na trudności natury finansowej tak, że narazie decyzja jeszcze nie zapadła.

PRZED ZAKOŃCZENIEM KONFERENCJI REPARACYJNEJ

Paryż, 21 maja (PAT). Rzeczoznawcy do spraw odszkodowań przestudjowali skrupulatnie zastrzeżenia dra Schachta, poczem omawiali sprawę rozdziału odszkodowań pomiędzy wierzycieli na podstawie raty rocznej, ustalonej przez Younga a przyjętej przez Schachta. Jest rzeczą prawdopodobną, że o ile w ciągu dnia dzisiejszego dojdzie do przewidywanego porozumienia pomiędzy wierzycielami Niemiec, wówczas odbędzie się zebranie plenarne konferencji, na którem będzie zakomunikowany Niemcom punkt widzenia państw wierzycielskich.

NIEPOKOJE W INDJACH

Londyn, 21 maja (PAT). Agencja Reutera podaje za „Daily Mail“ z Kalkuty, że władze indyjskie żywią poważne obawy o spokój w kraju. W związku z temi obawami poczyniono najdalej idące zarządzenia ochrony osoby wicekróla, rządów prowincjonalnych i gmachów publicznych. Mówią o **tajnych ruchach oddziałów wojskowych** i transportów amunicji w Indjach północnych. Zamachowcy grożą nowemi podpaleniami warsztatów kolejowych w Lahore. Dotychczas było już pięć pożarów.

Ruch spółdzielczy

—o—

WZROST LICZBY SPÓŁDZIELNI W POLSCE

Ze sprawozdania przewodniczącego Państwowej Rady Spółdzielczej za 1928 rok wyjmujemy następujące dane, dotyczące ruchu ilościowego Spółdzielni.

Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce wykazuje stały postęp. Rozwój ten w ostatnim roku sprawozdawczym zaznaczył się nawet silniej, niż w latach poprzednich i to nietylko pod względem ilościowym, ale rówież pod względem gospodarczym.

Ruch założycielski wykazuje coraz silniejsze wzmożenie (w 1926 r. założono spółdzielń 1744; w 1927 r. — 2272; w 1928 r. — 2502). Pomimo ubytku spółdzielni z powodu rozwiązań, łączeń i upadłości, ogólna liczba Spółdzielni przedstawia się coraz pokaźniej i wynosi w końcu roku zeszłego 16349.

Najintensywniejszy ruch założycielski wykazuja spółdzielnie kredytowe, których ilość dosięgła 6560, co stanowi 40 procent ogółu spółdzielni. — Drugie miejsce pod względem ilości zajmują obecnie spółdzielnie spożywców w liczbie 3137. Szczególną uwagę zwraca rozwój ilościowy spółdzielni rolniczych, zwłaszcza mleczarskich, których liczba doszła do 1513, wykazując przyrost 39-procentowy.

9 czerwca — „Dzień Kobiet“

KASA CHORYCH W KRAKOWIE.

L. cz. 3/29. W. W Krakowie, dnia 22 maja 1929 r.

OGŁOSZENIE

o rozpisaniu wyborów, wyłożeniu spisu wyborców, oraz o wezwaniu do składania list kandydatów, celem wyboru Rady Kasy.

Na podstawie art. 62 ust. z dnia 19. maja 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44 poz. 272 i rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. marca 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44 poz. 273, tudzież zgodnie z § 86 Statutu Kasy Chorych w Krakowie, rozpisuje się niniejszem i ogłasza

WYBORY DELEGATÓW DO RADY KASY CHORYCH W KRAKOWIE

NA OKRES 3-LETNI.

Spisy wyborców sporządzone po myśli § 8 wyżej powołanego rozporządzenia, oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców według stanu faktycznego w dniu ogłoszenia tj. w dniu 22 maja 1929 będą wyłożone od dnia 30 maja do dnia 8 czerwca 1929 włącznie do publicznego wglądu codziennie w godz. 9—14 w następujących lokalach:

1) w Centrali Kasy Chorych w Krakowie, ul. Batorego 3, III. p.
2) w Filji Kasy Chorych w Podgórzu, plac Serkowskiego 10, I. p.
3) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Borku Fałęckim
4) w Przychodni Kasy Chorych w Skawinie.

W ciągu dni 10 licząc od wyżej podanego dnia wyłożenia spisu wyborców t. j. od 30 maja 1929 r. do 8 czerwca 1929 r. włącznie od godziny 9—14 przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu pracodawcy zaś odnośnie do pracodawców prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu zawiadomi Zarząd Kasy zainteresowaną osobę w ciągu dni 3-ch; obrona przeciw wykreśleniu może być wniesiona do Zarządu Kasy tylko w ciągu dni trzech od daty otrzymania tego zawiadomienia. **Reklamacje mogą się odnosić wyłącznie do stwierdzenia, czy odnośni ubezpieczeni, względnie pracodawcy mieli prawo w dniu 22 maja 1929 r. być umieszczeni w spisach wyborców.**

Reklamację rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu dni 10-ciu od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis umotywowanej decyzji. W ciągu dni 5-ciu od daty otrzymania decyzji Zarządu Kasy mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, jednakże jedynie **z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych;** skargę należy wnieść na ręce Zarządu Kasy, który ją prześle bezzwłocznie Okręgowemu Urzędowi Ubezpieczeń we Lwowie; w ciągu 2-ch tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie wyda decyzję ostateczną.

Z dniem wyłożenia spisu wyborców dodatkowe wpisanie lub wykreślenie wyborców może nastąpić jedynie na podstawie decyzji Zarządu Kasy wydanej na skutek wniesienia reklamacji lub na podstawie decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie.

Uprawnionymi do głosowania w grupie ubezpieczonych są osoby, które w dniu 22 maja 1929 r. ukończyły lat 20 i pozostawały w zatrudnieniu uzasadniającem obowiązkowe ubezpieczenie po myśli art. 3 i 10 powoł. ustawy, lub były dobrowolnie ubezpieczone po myśli art. 11 cyt. ustawy, o ile są umieszczone w spisie wyborców; każdy ubezpieczony ma jeden głos.

Uprawnionymi do głosowania w grupie pracodawców są osoby, które w dniu 22 maja 1929 r. ukończyły lat 20 i zatrudniały w charakterze pracodawców chociażby jednego podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, a to, o ile są umieszczeni w spisie wyborców. Pracodawca posiada 1—30 głosów, zależnie od ilości zatrudnionych przez niego obowiązkowo ubezpieczonych. Ilość głosów pracodawcy określa § 87 statutu Kasy.

Ubezpieczony, który zatrudnia stale więcej niż dwie osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia zostanie umieszczony w spisach pracodawców, ma głos i może być wybrany wyłącznie w grupie pracodawców.

Wybranych ma być 90 członków Rady i tyluż zastępców, a to w grupie ubezpieczonych 60 i tyluż zastępców, w grupie pracodawców 30 i tyluż zastępców.

Wzywa się do składania list kandydatów po myśli pow. rozporządzenia, złożonych oddzielnie dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych z tą uwagą, że uwzględnione mogą być tylko te listy, które będą doręczone Zarządowi najpóźniej na 3 tygodnie przed niżej podanym dniem wyboru t. j. najpóźniej w dniu 20 lipca 1929 r. w godzinach od 9 do 14-ej.

Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ilu ma być wybranych delegatów.

Kandydaci mają być umieszczeni na liście pod bieżącemi numerami, wskazującemi kolejność ich kandydowania, przyczem należy podać ich nazwiska i imiona, zawód, oraz miejsce zamieszkania, a nadto czy ubezpieczony (z wyjątkiem nie stale zatrudnionych, chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych) adres i nazwisko pracodawcy (wzgl. nazwę przedsiębiorstwa), u którego kandydat jest zatrudniony.

Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych mają być podpisane własnoręcznie przynajmniej przez 30-tu umieszczonych w spisie wyborców ubezpieczonych; listy kandydatów z grupy pracodawców przynajmniej przez 5 umieszczonych w spisie wyborców pracodawców.

Kandydat nie może być na liście kandydatów podpisany. Gdy wyborca podpisze więcej niż jedną listę kandydatów, podpis jego jest ważny na liście najwcześniej złożonej (opatrzonej przez Zarząd Kasy najniższym numerem porządkowym) z innych zaś list kandydatów się go wykreśla.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą, a jeżeli chodzi o kandydatów reprezentujących osoby prawne, także udzieloną im do kandydowania deklaracji.

Jeżeli dany wyborca lub kandydat, nie umie pisać, ma w miejsce podpisu położyć swój znak (odcisk palca wskazującego, krzyżyk, lub kółko), przy którym to znaku ma być umieszczone jego imię i nazwisko przez osobę zdolną do aktów prawnych, która również ma umieścić obok swój podpis.

Zgłaszający listę kandydatów mają wykazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi Kasy potrzebnych do listy wyjaśnień. Pełnomocnikiem może być każda osoba zdolna do aktów prawnych.

Zarząd Kasy zawiadamia bezzwłocznie, a najpóźniej w ciągu 3-ch dni od daty otrzymania listy, pełnomocnika danej listy o wszelkich dostrzeżonych błędach i punktach wątpliwych. Jeżeli takowe nie zostaną usunięte najpóźniej na 2 tygodnie przed dniem wyboru, Zarząd Kasy orzeknie nieważność listy w części, lub też w całości; przeciwko decyzjom Zarządu Kasy odnośnie do list kandydatów mogą zainteresowani wnieść w terminie 3-dniowym od dnia doręczenia decyzji Zarządu skargę za pośrednictwem Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie. Nieważne są bez uprzedniego zwracania się do pełnomocnika listy, które:

a) zostały Zarządowi Kasy zapóźno doręczone,

b) nie są zaopatrzone w wymaganą ilość podpisów osób mających prawo wyborcze lub podpisanych na kilku listach.

c) na których umieszczono kandydatów bez oznaczenia ich kolejności numerami bieżącemi.

Listy uznane ostatecznie za ważne poda Zarząd Kasy do publicznej wiadomości najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem głosowania.

Jeżeli żadna lista kandydatów nie zostanie złożona, lub pośród złożonych żadna nie będzie uznana za ważną, wówczas staje się prawomocną lista kandydatów, którą składa również Zarząd Kasy dla ubezpieczonych i dla pracodawców.

Głosować można tylko na te listy, które będą uznane za ważne i podane do publicznej wiadomości.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Kasie Chorych w Krakowie.

Wybory odbędą się w niedzielę dnia 11 i w poniedziałek dnia 12 sierpnia 1929 oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców w obu grupach od godziny 8-mej rano bez przerwy do godziny 20-ej w niżej podanych lokalach wyborczych według następującego porządku:

I. W niedzielę dnia 11 sierpnia 1929 głosują pracodawcy w następującym porządku:

1) Pracodawcy mający siedzibę przedsiębiorstwa w Krakowie, Półwsiu Zwierzynieckiem, Zwierzyńcu, Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Łobzowie, Krowodrzy, Warszawskiem, Grzegórzkach, Dąbiu głosują:

a) **w Szkole Miejskiej im. Jana Śniadeckiego, przy ul. Zielonej Nr. 27:**

I. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami A—E,

II. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami F—G,

b) **w Szkole Miejskiej im. Marji Konopnickiej, przy ul. św. Sebastjana:**

I. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami K—Ł,

II. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami M—O,

c) **w lokalu Magistratu stoł. król. m. Krakowa:**

I. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami P—S,

II. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami T—Z.

2) Pracodawcy mający siedzibę przedsiębiorstwa w Płaszowie, Ludwinowie, Zakrzówku, Dębnikach — **głosują w Szkole Miejskiej im. Tadeusza Kościuszki w Podgórzu, róg ul. Legjonów i Sokolskiej przy plantach.**

3) Pracodawcy mający siedzibę przedsiębiorstwa w Podgórzu, Borku Fałęckim, Łagiewnikach, Bonarce, Kobierzynie — **głosują w lokalu filji Kasy Chorych w Podgórzu, plac Serkowskiego L. 10.**

I. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł,

II. lokal wyborczy pracodawcy wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

4) Pracodawcy mający siedzibę przedsiębiorstwa w Skawinie, Borku Szlacheckim, Korabnikach, Radziszowie, Jurczycach, Polance Haller **oraz reszcie powiatu krakowskiego z wyjątkiem** pracodawców przeznaczonych do głosowania w innych wyżej podanych lokalach wyborczych **głosują w Skawinie:**

a) **w ambulatorjum Kasy Chorych** umieszczeni w spisach wyborczych pod literami A—Ł,

b) **w Magistracie** umieszczeni w spisach wyborczych pod literami M—Z.

II. W niedzielę dnia 11 sierpnia 1929 głosują ubezpieczeni (z wyjątkiem wyborców przeznaczonych do głosowania w poniedziałek), a mianowicie:

1) **Ubezpieczeni zatrudnieni w Podgórzu, Ludwinowie, w Zakrzówku i Płaszowie głosują w filji Kasy Chorych w Podgórzu, plac Serkowskiego 10.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł,

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

2) **Ubezpieczeni zatrudnieni w Krakowie oraz dzielnicach: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Łobzów, Krowodrza, Warszawskie Grze-**

górski. Dąbie jakoteż Dębniki głosują w Centrali Kasy Chorych w Krakowie przy ul. Batorego L. 3:

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—B,

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami C—F,

III. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami G,

IV. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami H—J.

c) **W szkole miejskiej im. Św. Wojciecha przy pl. Biskupim:**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Ka—Kor,

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Kos—Kz,

III. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami L—Ł,

IV. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M.

c) **W szkole miejskiej im. Św. Florjana przy ul. Szlak L. 5—7:**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami N—O,

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami P,

III lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami R,

IV. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Sa—Sm.

d) **W szkole miejskiej im. Krasińskiego przy pl. Matejki L. 11:**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Sn—Sz,

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami T—V,

III. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami W,

IV. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Z—Ż.

3) Ubezpieczeni zatrudnieni w Bielanach, Budzyniu, Chełmie, Choleżynie, Czernichowie Czernichówku, Czułowie, Czułówku, Dąbrowie, Jeziorzanach, Kamieniu, Kaszowie, Kłokoczynie, Kryspinowie, Liszkach, Mnikowie, Morawicy, Nowej Wsi Szlacheckiej, Piekarach, Przegini Duchownej, Przegini Narodowej, Przegorzałach, Rącznej, Rusocicach, Rybnej, Ściejowicach, Woli Justowskiej, Wołowicach, Zagacie **głosują w Urzędzie gminnym w Liszkach.**

4) Ubezpieczeni zatrudnieni w miejscowościach: Bieńczyce, Branice, Czulice, Dojazdów, Głęboka, Grębałów, Kantorowice, Karniów, Kocmyrzów, Kościelniki, Krzesławice, Krzysztoforzyce, Luborza, Łuczanowice, Mogiła, Pleszów, Prusy, Przylasek Rusiecki, Raciborowice, Ruszcza, Sulechów, Badów, Węgrzynowice, Wolica, Wróżeńce, Wyciąże, Zastów, Zesławice **głosują w Urzędzie gminnym w Luborzy.**

5) Ubezpieczeni zatrudnieni w miejscowościach: Batowice, Bibice, Woleń, Bosutów, Bronowice Wk., Bronowice Ml., Czyżyny, Dziekanowice, Garlica Murowana, Giebułtów, Łęg, Mistrzejowice, Pękowice, Prądnik Biały, Prądnik Czerwony, Rakowice, Tonie, Trojanowice, Węgrzce, Witkowice, Zielonki **głosują w Urzędzie gminnym w Prądniku Czerwonym.**

6) Ubezpieczeni zatrudnieni w miejscowościach: Aleksandrowice, Baczyn, Balice, Bolechowice, Brzezie, Brzoskwinia, Burów, Chrosna, Karniowice, Kleszczów, Kobylany, Modlnica, Modlniczka, Mydlniki, Olszanica, Rząska, Szczyglice, Tomaszowice, Ujazd, Więckowice, Zabierzów, Zelki **głosują w Urzędzie gminnym w Zabierzowie.**

III. W poniedziałek dnia 12 sierpnia 1929 głosują ubezpieczeni w niżej wymienionych przedsiębiorstwach,

a mianowicie:

1) zatrudnieni w Gazowni Miejskiej, Elektrowni Miejskiej Tramwaju i firmie stolarskiej J. Steinberg Ska z o. o. **głosują w Szkole Miejskiej im. Czackiego przy ulicy Wąskiej Nr. 1.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

2) Zatrudnieni w firmach: Zieleniewski S. A., „Odlew“, Muranyi, B-cia Bauminger, Wojskowe Dowództwo Warsztatów Amunicyjnych (Prochownia), Centralny Skład Amunicji, Warsztaty V. Dyw. Samochod. Dąbie-Piaski, Guttman Moryc cegielnia, Krakowski Młyn Związkowy, Łuszczarnia i Młyny Krakowskie, Wytwórnia sygnałów i urządzeń kolejowych, Fabryka czekolady „Suchard“, Zakłady garbarsko-kuśnierskie, Zakłady Reprodukcyjne „Akropol“ — **głosują w Szkole Miejskiej im. Ujejskiego na Grzegórzkach, ul. Hetmana Żółkiewskiego 15.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—E.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami F—L.

III. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Ł—P.

IV. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami R—Z.

3) Zatrudnieni w Zbrojowni Wojskowej przy ul. Rakowickiej w Okr. Związku Gospodarczym Nr. 5 przy ul Bosackiej i Parku Lotniczym w Rakowicach — **głosują w Szkole Miejskiej im. św. Mikołaja przy ul. Lubomirskiego 19.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

4) Zatrudnieni w Budownictwie Miejskiem (A i B) w Zakładzie Czyszczenia Miasta, Miejskim Parku Samochodowym, Wysypisku i Ogrodach Miejskich — **głosują w Szkole Miejskiej im. św. Wojciecha przy pl. Biskupim.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

5) Zatrudnieni **w Państwowej Fabryce Tytoniu w Krakowie głosują w lokalu tejże Fabryki przy ulicy Dolne Młyny 10.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—F.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami G—M.

III. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami N—Z.

6. Zatrudnieni w firmach: Przemysł Tow. Żelaznych, „Krakus“, Zjednoczone Fabryki Przetworów Wyskokowych, Fabryka Drutu i wyrobów żelaznych (dawniej W. Kucharski), Śmiechowski i Ska, Fabryka Mydła, Państwowa Fabryka Wódek na Zabłociu, „Ziarno“, Wytwórnia Chleba, Wojskowy Magazyn Opałowy, Maks Sinajberger i Synowie, garbarnia — **głosują w lokalu fabryki „Przemysł Towarów Żelaznych w Podgórzu na Zabłociu, przy ul. Romanowicza L. 7.**

7) Zatrudnieni w firmach: **Huta żelazna S. A. gwoździarnia, „Cracovia“ przybory miernicze, Peszko Stanisław stolarnia, Wacha E. fabryka lamp, „Tabor“ Tow. techn. budowlane, B-cia Towarze, Lichtig A. fabryka rękawiczek, Kowarz F. fabryka chustek, Goldschmied i Schanzer fabryka obuwia, Iglicki Stefan fabryka mebli, „Kryształ“ fabryka cukierków, „Dywan“ fabryka kilimów, „Sowa“ fabryka lamp, Miejskie Zakłady Ceramiczne (kamieniołomy i wapienniki miejskie), „Bosko“ M. Czeczkes fabryka okuć — głosują w szkole miejskiej im. J. Matejki w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 60.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—J.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami K—L

III. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami Ł—P

IV. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami R—Z.

8) **Zatrudnieni w kamieniołomach i fabryce wapna Firmy Liban i Ehrenpreis w Podgórzu — głosują w lokalu tejże fabryki w Podgórzu, za torem na Krzemionkach.**

9) Zatrudnieni w firmach: **Tartak parowy „P. T. H.“, Zakłady Ceramiczne „Bonarka“ i Banku Hipotecznego oraz pracownicy firmy Bernard Liban i Ska, fabryka cementu w Bonarce — głosują w lokalu Polskiego Towarzystwa Handlowego, Tartak parowy w Bonarce.**

10) Zatrudnieni w firmach: **„Płaszowianka“ fabryka cegieł, Grünberg J. fabryka dachówek i cegieł, Płaszowska fabryka dachówek i cegieł — głosują w lokalu Płaszowskiej fabryki dachówek i cegieł w Płaszowie.**

11) **Zatrudnieni w Fabryce Kabli w Płaszowie głosują w lokalu nowego domu B. Lippermana w kantynie J. Sieragasia obok Fabryki Kabli w Płaszowie.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni, wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

12) Zatrudnieni w firmach w Prokocimiu, w Piaskach Wielkich, Kosocicach, Rajsku, Woli Duchackiej oraz pracownicy cegielni Inż. Aleksandrowicza — **głosują w lokalu Urzędu gminnego Woli Duchackiej.**

13) Zatrudnieni w firmach w Borku Fałęckim, Bodzowie, Gaju, Gołkowicach, Jugowicach, Kobierzynie, Konarach, Kostrzu, Kurdwanowie, Libertowie, Lusinie, Łagiewnikach, Mogilanach, Olszowicach, Opatkowicach, Pychowicach, Siarczanej Górze, Skotnikach, Soboniowicach, Świątnikach Górnych, Swoszowicach, Włosaniu, Wróblowicach, Wrząsowicach, Zbydniowicach, oraz pracownicy Państwowego Zarządu Dróg wodnych budowy kanału Żeglugi w Brzeźnicy — **głosują w Urzędzie gminnym i ambulatorjum Kasy Chorych w Borku Fałęckim.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

14) Zatrudnieni w firmach: **Szamotownia, Henryka Francka Synowie, oraz rafinerja Griffia w Skawinie — głosują w lokalu Magistratu w Skawinie.**

I. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami A—Ł.

II. lokal wyborczy: ubezpieczeni wykazani w spisach wyborczych pod literami M—Z.

15) Ubezpieczeni zatrudnieni w innych firmach Skawiny, oraz w miejscowościach Borek Szlachecki, Buków, Brzyczyna dolna i górna, Chorowice, Facimiech, Gołuchowice, Łuczyce, Kopanka, Korabniki, Krzęcin, Kulerzów, Ochodza, Polanka Haller, Pozowice, Radziszów, Rzozów, Samborek, Sidzina, Tyniec, Zelczyna — **głosują w lokalu przychodni Kasy Chorych w Skawinie.**

Ubezpieczeni głosują osobiście. Pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30 ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców, przyczem zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy; pracodawcy, będący osobami prawnemi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników, pozatem wszyscy inni pracodawcy głosują osobiście.

Czynnościami wyborczemi w każdym lokalu kierują Komisje wyborcze oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, powołane przez Zarząd Kasy, który zarazem wyznacza przewodniczącego Komisji.

W czynnościach każdej Komisji wyborczej mają prawo uczestniczyć z głosem doradczym mężowie zaufania poszczególnych list kandydatów, mężem zaufania może być każda osoba zdolna do aktów prawnych. Kandydat nie może być ani członkiem, ani mężem zaufania Komisji wyborczej.

Wyborcy winni przynieść dowody stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego Komisji wyborczej obowiązani są je okazać.

Karty wyborcze winny być barwy białej i mają zawierać tylko numer jednej z list kandydatów, uznanych za ważne. Wszystkie inne karty są nieważne.

Głosujący otrzymuje od Komisji wyborczej kopertę zaopatrzoną w firmę Kasy, wkłada w nią kartę wyborczą i wręcza ją przewodniczącemu Komisji. Karty wyborcze oddane w kopertach niezaopatrzonych w firmę Kasy są nieważne. Pracodawca, mający więcej niż jeden głos, otrzymuje tyle kopert, ile ma głosów.

W każdej kopercie może się znajdować tylko 1 karta wyborcza. Gdyby w jednej kopercie okazało się więcej kart, to uważa się je tylko wtedy za jedną kartę ważną, jeżeli są jednobrzmiące, w przeciwnym razie wszystkie karty są nieważne.

Po godzinie 20-tej będą dopuszczeni do oddania głosów tylko ci wyborcy, którzy w tej chwili znajdowali się w lokalu wyborczym.

Po ukończeniu wyborów Komisje wyborcze ustalą wyniki głosowania i odeślą karty głosowania wraz z listami wyborców i protokołem, podpisanym przez wszystkich członków, do Głównej Komisji Wyborczej.

Główna Komisja wyborcza dla ubezpieczonych składa się z 3-ch ubezpieczonych i 2-ch pracodawców, Główna Komisja Wyborcza dla pracodawców z 3-ch pracodawców i 2-ch ubezpieczonych. Główne Komisje Wyborcze ustalają ostatecznych wynik wyborów, poczem Zarząd Kasy poda wynik ten bezwłocznie do wiadomości publicznej.

ZARZĄD KASY CHORYCH W KRAKOWIE.

Dyrektor:

Władysław Żychowicz.

Przewodniczący Zarządu:

Poseł Zygmunt Żuławski.

Związki i zgromadzenia

KLUB RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie posiedzenie **dziś we środę** o 7 wieczór w redakcji „Naprzodu“.

ZEBRANIE ŁAWNIKÓW I ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW DO SĄDU PRACY I SĄDU OKRĘGOWEGO odbędzie się we czwartek 23 bm. o godzinie 6.30 wieczorem w sali Domu Robotniczego (Dunajewskiego 5, II p.), na którem wygłoszony zostanie referat pt. „Umowa a ustawa“. Uprasza się wszystkich towarzyszów ławników i zastępców o niezawodne i punktualne przybycie.

J. Kożuch.

AMATORSKIE KÓŁKO FOTOGRAFICZNE TUR. Zebranie organizacyjne odbędzie się we czwartek 23 maja punktualnie o godz. 9 wieczorem w sali TUR, ul. Dunajewskiego 5 III p. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat TUR.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we czwartek 23 bm. o godzinie 6 wieczór w sekretarjacie, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyny na prawo.

ZGROMADZENIE MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w piątek 24 bm. o godzinie 5 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyny. — O liczny udział uprasza **Zarząd.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Pigmaljon“ (gośc. występ p. Aleks. Węgierki).

Czwartek: „Pigmaljon“ (gościnny występ p. Aleks. Węgierki).

Piątek: „Pigmaljon“ (gośc. występ p. Aleks. Węgierki).

KINOTEATRY

Bagatela: „Świat nocy“ (Anna May Wong).

Corso: „Czerwone światła“.

Nowości: „Grzeszki markiza de Marignan“ (Adolf Menjou).

Promień: „Nieznany ojciec“.

Sztuka: „Tancerka“ (Dolores del Rio).

Uciecha: „Ciernista droga księżny Woroncow“.

Wanda: „W obliczu śmierci“ (Pat i Patachon).

Warszawa: „Opowieści z wiedeńskiego lasku“ („Błękitny walc“).

RADJO KRAKOWSKIE

Środa 22 maja

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 12.10: Audycja dla dzieci wiejskich. 12.50: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 17.00: Odczyt: „Krajobraz Podola“ — wygłosi p. Pawlik. 17.25: Odczyt: „Wielkie systemy filozoficzne“ — wygłosi dr. Fr. Kalicińska. 17.55: Koncert z Warszawy. — 18.50: Rozmaitości, komunikaty. 19.10: Skrzynka pocztowa. 19.35: Skrzynka rolnicza. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 20.15: Koncert z Katowic. 21.35: Literacki występ autorski Janusza Stępowskiego. 22.00: Odczyt i komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon“.

Nowy rozkład jazdy — ważny od 15 maja 1929 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	4·22	[illegible]	11 25	[illegible]
Bielska	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8 14	[illegible]	18·45	[illegible]
Cieszyna	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	11 01	—	23·25	[illegible]
Żywca	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	13·50	—	23·25	[illegible]
Piotrowic	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	18 47	[illegible]	—	[illegible]
Pragi	[illegible]	—	—	—	—	—	—	[illegible]
Wiednia	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—	—	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	[illegible]	—	—	—	—	—	—	[illegible]

Przyjazd do Krakowa: 7 18, 9 00, P 9 45, 10·30, 15 05, 18 45, 23·18, P 1·20

do	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
	0·20	[illegible]	[illegible]	—	—	[illegible]
	P 0 55	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	4·10	[illegible]	—	—	—	—
[illegible] Z	P 5·30	[illegible]	—	—	—	[illegible]
[illegible]	6·35	[illegible]	—	—	—	[illegible]
Poznania	6 55	[illegible]	[illegible]	—	—	—
Gdańska Z	10·40	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gdyni	12·30	[illegible]	—	—	—	[illegible]
Berlina	13·35	[illegible]	—	—	—	[illegible]
Z	P 14·20	[illegible]	—	—	—	—
Z	P 17·30	[illegible]	—	—	—	[illegible]
	P 20 05	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	20·20	[illegible]	—	—	—	—
	P 23·00	[illegible]	[illegible]	—	—	[illegible]

Z: Dworzec Zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 6·00, 8·22, P 9·45, 10·57, P 12·15, 15·05, 16·05, 17·05, P 17·55, 18 45, 19·40, 22·[illegible], P 1·20

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	Godz.	Godz.
	0·10	[illegible]	[illegible]
	0·20	[illegible]	—
Warszawy	P 2·30	[illegible]	P 9 32
Łodzi	[illegible]	[illegible]	17 53
Częstochowy Z	P 14 20	[illegible]	P 21·16
	18·46	[illegible]	[illegible]

Przyjazd do Krakowa: P 5·35, 8 25 (z Łodzi 5·10), P 8·37, 12·15, 17·3[illegible] P 22·00

Z: Dworzec Zachodni

Kocmyrzów, Pinczów, Kazimierza Wielka: odjazd 7·00, 10 38, 13·20, 14·10 19·15 23·55

Przyjazd do Krakowa: 7 14, 8 42, 12 20, 15·55, 18·30, 22 06

do	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
[illegible]	0 20	2 28	5·06	6·21	7·22	8·47
[illegible]	7·35	10·05	12·06	13·12	14 13	16·25
Miechów	10·40	13·00	—	—	—	—
Jędrzejów	14·20	16·17	19 38	—	22 12	0·21
Kielce	20 20	22·28	23·48	0·57	1·59	4·13
Radom						

do	Godz.	Godz.
[illegible]	[illegible]	[illegible]
	14·30	[illegible]

Przyjazd do Krakowa: 9 05 i 16 28

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
	P 1 50	—	8 02	4·34	8 05	7·38	—
	P 3·57	4·38	5·15	—	—	—	—
	P 6·31	7 09	7·44	8 10	—	9·55	16·32
	7·40	8 46	9·44	11·38	17 05	—	—
	11 00	12 06	13 05	15·41	21·26	—	—
Lwów	11 55	12·47	13·33	—	—	—	—
Bochnia	P 12·38	—	13·41	15·09	18·30	16 00	4·46
Tarnów	1) 14 20	15·36	16·45	—	—	—	—
Rzeszów	15·23	16·34	17 32	19 44	—	—	—
Mielec	2) 16·20	17·39	18 40	—	—	—	—
Lublin	P 18·15	—	19·25	20·50	0·10	—	—
	19 20	20·25	—	—	—	—	—
	19 50	20·55	21 48	—	—	0·20	6 20
	20·15	21 09	22 00	23·55	5·35	—	—
	22·40	23·36	0·23	—	6·10	—	—
	23·50	0·56	1·53	3·55	10·15	—	13·33

1) Kursuje tylko w sobotę 2) Tylko w dni robocze

Przyjazd do Krakowa: P 0·35, P 1·50, 4·28, P 5·10, P 6·05, 6·25, [illegible], 9 30, 13·40, 12 15, 16 50, P 17 02, 18 35, 21·10, P 23 30

Odjazd z Krakowa do Wieliczki 6·41, [illegible], [illegible], [illegible], [illegible], [illegible], [illegible], 16·45, [illegible], [illegible], [illegible], [illegible], —, —

Przyjazd do Krakowa: 7·25, 7 44, 9·16, 10 48, 12·28, 14 01, [illegible], 17·35, 18·25, 19·10, 20·22, 22 50

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
Nowy Sącz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Krynica	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jasło	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Przyjazd do Krakowa: 9 30, 13·40, [illegible], P 22 30, P 1·50, 428.

do	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
Kalwarja	P 4·15	5·22	7·20	6·08	7·14	7·56	8·49
Wadowice	P 8 05	9·11	—	9·52	11 06	11·51	12 40
Sucha	8 45	10·20	11·13	11·30	13·08	14 07	15 25
Rabka	13 30	15 01	16·00	15·58	17·46	18·53	20·00
Nowy Targ	16·53	18 35	19·17	19·40	—	—	—
Zakopane	19·00	20·51	21·38	21·50	23·40	—	—
	23·35	1·16	22·28	2 11	4 02	5·08	6·10

Przyjazd do Krakowa: P 2·00, 4 40, 13·55, 19 30, P 21 30, 21·38

P = pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

X. WALNE ZGROMADZENIE

członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „Jedność“

w Limanowej koło rafinerji odbędzie się dnia 2 czerwca 1929 r. w sali kina o godz. 10 rano (w razie braku kompletu o godz. 11 bez względu na ilość obecnych poweźmie uchwały) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności stowarzyszenia i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1928 r.
4) Podział nadwyżki.
5) Rozpatrzenie planu pracy i zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
6) Uzupełniający wybór członków do Rady Nadzorczej i zastępców oraz 1 członka Zarządu.
7) Wnioski, które należy składać na piśmie.

Za Zarząd:

Ludwik Gola. Jan Łysek.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia „Świt“ Tow. Podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych. — Stow. zarejestrowane z ogr. odp. w Krakowie-Podgórzu odbędzie się w domu przy ul. Tarnowskiego 7 w Podgórzu dnia 24 maja 1929 o godz. 7 wieczorem

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchwała co do sprzedaży realności przy ul. Tarnowskiego 7 i zatwierdzenie warunków sprzedaży.
2) Upoważnienie członków Zarządu do podpisania kontraktu.
3) Wnioski.

Wiceprezes Rady Nadzorczej
Stanisław Zuwała.

Unieważniam książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. w Wadowicach, na nazwisko Mika Julian.

Zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Kazimierz Noworyta unieważnia się.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.